Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 26 czerwca 1936 r. | Nr. 173

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Strajk okupacyjny marynarki wojennej we Francji

PARYŻ, 25.6. (tel. wł.) Ruch strajkowy ogarnia teraz także i marynarkę wojenną.

Około trzystu robotników w dokach St. Denis pod. St. Nazaire zatrudnionych przy naprawie dwu krążowników i czterech łodzi podwodnych porzuciło pracę.

Robotnicy chcieli zrazu pozostać na pokładzie okrętów na wzór strajku okupacyjnego. lecz się później namyślili i zadowolili się tylko okupowaniem położonej w pobliżu doków hali, na której wywiesili czerwoną flagę i czekają na spełnienie żądań.

Czterystu robotników doków Loire St. Denis pod St. Nazaire na oddziele budowy turbin urządziło strajk i okupowało warsztaty.

PARYŻ, 25.6. Położenie strajkowe w Marsylji jest wciąż jeszcze niezmienne. **Załogi nadal okupują okręty**, na których masztach powiewają flagi czerwone.

Podczas, gdy we środę byli przedstawiciele strajkujących marynarzy i właścicieli okrętów w Paryżu u premjera i podsekretarza stanu w ministerstwie handlu Tassa, przyszedł z Marsylji telegram, że się towarzystwa okrętowe godzą zasadniczo na żądania strajkujących. Należy zatem przeczekać, czy wezwanie premjera do podjęcia pracy będzie spełnione przez marynarzy, skoro się towarzystwa okrętowe zgodziły na ich żądania.

Tymczasem marsylskie towarzystwa okrętowe zgłosiły we środę wieczorem zwrot metryk okrętów, na których załogi strajkują. Okręty te uchodzą zatem od czwartku rana za wycofane z ruchu.

PARYŻ, 25.6. Robotnicy portowi w Oranie w Afryce północnej przyłączyli się do strajku i okupowali korety, stojące w porcie na kotwicy.

Min. Kościałkowski
NA URLOPIE

WILNO, 25.6. (tel. wł.) Dzisiaj pociągiem rannym przybył z Warszawy do Wilna minister opieki społecznej, p. Zyndram-Kościałkowski.

Po krótkim pobycie w Wilnie p. minister Kościałkowski udał się do swego majątku Orwidowo w pow. wileńsko - trockim.

Czeskie pogróżki

Na temat pogłosek w sprawie ewentualnej restauracji Habsburgów, praski dziennik „Lidove Noviny" pisze: Możemy jedynie powtórzyć, że **Mała Ententa nie ścierpi Habsburgów na tronie austrjackim.** Liczne ostrzeżenia nie pozostawiają wątpliwości, że Mała Ententa wykona energicznie i systematycznie powzięte decyzje.

Zmiany w prezydjum Rady Ministrów
Red. W. Stpiczyński wiceministrem

WARSZAWA, 25.6. (tel. wł.) Zaraz po zakończeniu sesji parlamentarnej, a więc prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, nastąpi nominacja podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Dotychczasowy podsekretarz stanu, dr. Grzybowski, przechodzi na stanowisko ambasadora w Moskwie. Jego miejsce zajmie **poseł Stpiczyński**, który już obecnie **urzęduje w Prezydjum Rady Ministrów w charakterze doradcy politycznego rządu.**

Należy się spodziewać, że w tym czasie dojdą wkońcu do skutku pomysły o organizacji specjalnego departamentu prasowo-propagandowego, o czem w ostatnich czasach mówiło się tak wiele

Przedstawiciele 29 państw
na konferencji w Warszawie

WARSZAWA, 25.6. (tel. wł.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji wielka międzynarodowa konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele 29 zarządów kolejowych, 21 państw.

Konferencja ma na celu ustalenie zasad taryfowych w ruchu bezpośrednim Azja — Europa.

W konferencji biorą udział Japończycy, Chińczycy, przedstawiciele kolei mandżurskich, Sowiety, Litwa, Łotwa, Estonja oraz wszystkie niemal państwa europejskie.

Prowadzącym konferencję są Sowiety, a gospodarzem zjazdu — Polska. Obrady konferencji, która potrwa około dwu tygodni, otworzy dziś wicemkomunikacji inż. Bobkowski.

Dla wszystkich biorących udział w obradach przedstawicieli kolei obcych organizuje min. komunikacji wycieczkę turystyczna, którą przeprowadzi Liga Popierania Turystyki na trasie Kraków — Wieliczka — Zakopane — Morskie Oko — Kasprowy Wierch.

Negus wyjechał z Londynu
Anglja nie uzna aneksji Abisynji

LONDYN, 25.6. (tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych Negus opuścił Londyn udając się do Genewy, gdzie weźmie udział w sesji Rady Ligi Narodów.

Wyjeżdżając z Londynu, b. cesarz Abisynji podziękował za gościnę w Anglji i oświadczył dziennikarzom, że jedzie do Genewy, aby tam bronić swego narodu.

Negus oświadczył, że będzie żądał wszelkich środków stojących do dyspozycji Ligi Narodów, aby przywrócić niepodległość Abisynji.

LONDYN, 25.6. (tel wł.) Poselstwo abisyńskie ogłosiło komunikat, o rozmowie Negusa z min. Edenem. Min. Eden miał oświadczyć, że **Anglja nigdy nie uzna aneksji Abisynji przez Włochy.**

Ze swej strony Negus dawał wyraz swemu rozczarowaniu, że rząd angielski skłonny jest znieść sankcje antywłoskie, co jednak nie wpłynęło na serdeczną treść rozmowy.

W dniu 27 września
WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

WARSZAWA, 25.6. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, rozpisanie **wyborów do Rady miejskiej w Łodzi nastąpi w dniu 30 bm.**

Same wybory odbędą się w dniu 27 września rb.

Początkowo zapowiadany termin 4 października był już prawie, że przesądzony i dopiero w ostatniej chwili został przesunięty na nieco wcześniejszy.

Krwawe rozruchy w Bukareszcie
Stolica Rumunji pozbawiona prasy

BUKARESZT, 25.6. (tel. wł.) W uzupełnieniu telegramów dzienniki francuskie donoszą o zajściach między robotnikami lewicowymi a studentami prawicowymi we wszystkich prawie dzielnicach Bukaresztu w niedzielę ubiegłą.

Jednego zecera zabito, trzech raniono. Innych rannych, należących do obydwu stron przewieziono do szpitala. Pomiędzy nimi znajduje się również komisarz policji.

Studenci, należący do skrajnych grup „rasistów", postanowili na **niedzielę bojkot dzienników demokratycznych i zorganizowali w tym celu drużyny, które miały przeszkadzać w sprzedaży tych dzienników w stolicy Rumunji.**

Dowiedziawszy się o tem, pracownicy drukarń i zecerń, oraz redaktorzy i współpracownicy dzienników liberalnych, a nazwanych przez prawicowców żydowskiemi, zorganizowali na swoją rękę inne oddziały, mające bronić kiosków i sprzedawców ulicznych. Jednak że ekstremiści prawicowi zdołali w różnych dzielnicach miasta zabrać dzienniki lewicowe i spalić je.

Napadli jednocześnie na samochody ekspedycji dzienników lewicowych.

Tym sposobem rozesłanie dzienników bukareszteńskich w większości w niedzielę rano zostało sparaliżowane. **Najbardziej krwawe zajścia wydarzyły się w okolicach siedziby dawnej Gwardji żelaznej**, prawicowej krańcowej organizacji, którą grupy robotników lewicowych zaatakowały wystrzałami z rewolwerów.

W tem starciu zginął zecer, **trzech ciężko zraniono.** Podczas innego starcia w centrum miasta komisarz policji, utrzymujący porządek, padł ofiarą bójki.

Redakcje, oraz inne zakłady dzienników demokratycznych są **zabarykadowane.** Znaczne siły policji i żandarmerji czuwają nad bezpieczeństwem i spokojem w różnych dzielnicach stolicy. **Zajścia w stolicy trwają nadal.**

Dokonano aresztowań, których liczbę podają na 100 osób, należących do obu dwu stron wojujących.

BUKARESZT, 25.6. **W dniu wczorajszym różne dzielnice miasta były widownią dalszych rozruchów. Grupy studentów prawicowych konfiskowały w kioskach dzienniki lewicowe i żydowskie i paliły je.**

Niezwykle naprężona sytuacja w Palestynie
Zamach na synagogę żydowską

LONDYN, 25.6. Z Jerozolimy donoszą: **Sytuacja w całym kraju jest w dalszym ciągu niezwykle naprężona**, zamachy na pociągi i tory kolejowe, rzucanie bomb, pożary oraz napady na ludność żydowską nie ustają

W pobliżu Sagara odnieśli wczoraj w starciu z Arabami ciężkie rany pewien oficer policji angielskiej oraz podoficer. Arabowie stracili 3-ch zabitych i 5-ciu rannych.

Podczas rewizji, dokonywanej przez policję angielską w jednej z wsi arabskich wywiązała się strzelanina. Jeden żyd został zabity, a 4-ch odniosło rany.

W pobliżu Safed na transport, złożony z trzech samochodów ciężarowych udający się szosą Jerozolima — Jerycho do kopalń, dokonano napadu. Wywiązała się walka, która trwała parę godzin. Eskorta transportu strzelała do napastników z karabinu maszynowego.

JEROZOLIMA, 25.6. W miejscowości, Ainkarem odbyła się wczoraj demonstracja Arabów, która za pośrednictwem policji wystosowała podanie do wysokiego komisarza, a następnie spokojnie się rozeszła.

W dzielnicy Manshiel w Jaffie Arabowie **usiłowali podpalić synagogę żydowską, ale w porę policja przeszkodziła.**

Późnym wieczorem Arabowie silnie ostrzeliwali osiedle żydowskie Atharoth, położone na północ od Jerozolimy, przyczem jeden z żydów został zabity. Posiłki wojskowe, jakie przybyły na miejsce, wszczęły ostrą walę z Arabami.

Wedle obliczeń żydowskiej ajencji dla Palestyny, zniszczenia przez Arabów na osiedlach żydowskich w ciągu ostatnich zaburzeń wynoszą przeszło 123 tys. drzew, wyciętych i 3,700 akrów zasiewów spalonych.

Inne szkody obliczają na sumę 117 tys. funtów sterlingów.

Nowy ambasador włoski
W WARSZAWIE

Agencja Stefani donosi, że dotychczasowy ambasador włoski w Moskwie baron Piotr Arone di Valentino przeniesiony został na stanowisko ambasadora w Warszawie.

„BOJKOT JEST I BĘDZIE"

Przemówienia obrońców Polaków w procesie przytyckim

RADOM, 25.6. (Tel. wł.) Jako drugi obrońca mówił wczoraj adw. KUŁECZKO z Poznania, który przeszedłszy do momentów natury ogólniejszej, powiedział:

— Muszę tu zaznaczyć, że lękliwie padło tu hasło że to proces historyczny. Dla mnie tak jest rzeczywiście, to też tematem naszym powinno być nie pobicie czy nawet zabicie, ale wielkie zagadnienie narodowe.

Na zakończenie stwierdzę, że bojkot jest i będzie. Jest on uznany przez prawo i wcale nie rozsadza państwa od wnętrza. Bojkot trwać będzie dopóty, dopóki nie pozbędziemy się obcego elementu.

CO MAJĄ ZROBIĆ ŻYDZI?

Adw. BURDA:

— Przyczyny „wojny" przytyckiej tkwią w tem, że chłop polski poczuł, iż trzeba zabrać się do czynu. Poczuł on też, że idąc za hasłem „swój do swego", pomagał państwu. Ale w tych usiłowaniach każdy chłop spotykał na swej drodze zaporę w postaci zorganizowanego handlu żydowskiego. Na tem właśnie tle zaczyna się tragedja.

A przecież Bolesław Prus w „Lalce" napisał: „Z tymi żydami to może być kiedyś głupia awantura. Tak nas duszą, tak nas ze wszystkich miejsc wysadzają, tak nas wykupują, że trudno poradzić z nimi. Już my ich nie przeszachrujemy, to darmo, ale jak przyjdzie na gołe łby i pięści, zobaczymy kto kogo przetrzyma..."

„NIE BÓJCIE SIĘ WALKI O LEPSZE JUTRO"

Adw. STYPUŁKOWSKI:

— Panowie sędziowie! Apelują do was obrońcy żydzi, byście korzystali z klejnotów niezależności, ale wasza niezależność musi być przedewszystkiem niezależnością od tego, co narodowi jest obce. Sumienie narodowe musi tu obudzić się. Mówią wam tutaj o miłości, ale ja na tej sali znam jedną tylko miłość, mianowicie miłość ojczyzny.

Prokurator apelował do pokoju, ale panowie sędziowie, nie bójcie się walk. Spójrzcie na Niemcy, na Włochy, na Francję. Nie bójcie się walki o lepsze jutro. Nie bójcie się o to błotko, którego burza wprawdzie nie ruszy, ale nogi z niego wydostać nie można.

Adw. GAJEWICZ.

„Narod wielikij" — jak tu żydzi powiedzieli o sbie — jest w każdym razie pod jednym względem szczególnie uzdolniony: grają dobrze w szachy. Więc i w tej sprawie zapragnęli ten swój kunszt wykazać. Na pierwszem posiedzeniu sądowem złożono na stole sędziowskim plenipotencję adw. Paschalskiego. Żydów spotkał zawód. Adw. Paschalski nie przyjechał. Nie przysłał nawet w swojem zastępstwie najmarniejszego choćby aplikanta. Jedyny członek Związku strzeleckiego, jaki bierze udział w tym procesie, siedzi na polskiej ławie oskarżonych. Stąd wniosek: nie należy wieży za wcześnie wyprowadzać na środek szachownicy.

„KTO SIEJE WIATR... ZBIERA BURZĘ"

Apl. NIEBUDEK:

— Wypadek zastrzelenia Wieśniaka w Przytyku nie jest ze strony żydów pierwszym zamachem w zakresie akcji bojkotowej. Nie jest pierwszym strzałem do polskiego chłopa. W r. 1932 zginął student wileński Wacławski, a w r. 1933 student we Lwowie Grotkowski. Zginęli obaj tylko za to, że nosili zielone wstążeczki, które świadczyły o należeniu do grupy pragnącej unarodowić polski handel.

Od tych momentów niema w Polsce spokoju. Przecie nawet w momencie rozpoczynania tego procesu wstrząsnęła nami do głębi wieść o zamordowaniu w Mińsku Mazowieckim Polaka w mundurze wojskowym. Na to musimy odpowiedzieć, że „kto sieje wiatr — zbiera burzę". Za tymi strzałami musiały pójść konsekwencje. Taksamo jak musiałaby się zmarszczyć woda poruszona rzuconym w nią kamieniem.

Jesteśmy w okresie zwycięskich nacjonalistów, na zakręcie dziejowym. Jeśli padają pod naszym adresem pytania żydowskie, dokąd mamy pójść, odpowiedzmy: chodźmy na Madagaskar, do Birobidżana, czy bodaj do Palestyny! Gospodarz, usuwający lokatora, nie ma obowiązku starać się o mieszkanie dla niego. To takie pytanie stawia na bankier świata?

Powiedziano tutaj, że żydzi muszą pozostać. Ej, czy muszą? My jesteśmy tutaj gospodarzami i my napewno nie ustąpimy. Chłop nietylko wziął się do handlu, ale w nim wytrwa. W swoim czasie Polska była wielkomyślna, ale tolerancja była jej zgubą. Jednakowoż jeszcze w wieku 15 bywały wypadki ograniczania żydów, a w niektórych miastach nie wolno było im nawet mieszkać. I wówczas istniała bogata literatura bojkotowa, z której możnaby stworzyć całą bibljotekę.

Adw. KWIATKOWSKI:

— Bardzo znamienne oświadczenie w sprawie bojkotu padło niedawno z trybuny sejmowej, a wypowiedział je pan premjer Składkowski. Ja rozumiem, że to nietylko nie jest zakazaniem bojkotu, lecz wręcz zachęcanie do niego.

OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

Po przemówieniu adw. Kwiatkowskiego następują ostatnie słowa 57-miu oskarżonych. Każdy z nich odpowiada na zapytanie przewodniczącego, że prosi o uniewinnienie.

O godz. 4.30 pop. przewodniczący oznajmia, że proces jest ukończony i że wyrok ogłoszony zostanie w piątek, o godz. 17-ej w sali Sądu Okręgowego.

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu księdzu Stasińskiemu, Wice Staroście Kurczowi, Dyrektorowi Laubitzowi, szczególnie Inż. Kosteckiemu, Pracownikom Wydziału Powiatowego i Starostwa, Drogomistrzom, Orkiestrze Klinkierni „Gródków", Harcerzom z p. Bartnikiem Teodorem na czele, Towarzystwu sportowemu „Sarmacja", Koleżankom, Kolegom, Znajomym i tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś.p. Wacławowi Tadeuszowi Żarskiemu

składają najserdeczniejsze podziękowania

Matka, siostra, bracia, bratowe, szwagier, siostrzeniec i rodzina.

Akcja zbrojna w Chinach

Bitwa armji południowej i północnej

LONDYN, 25.6. Z Tokio donoszą:— Według informacji ajencji „Domei" starcia na południu prowincji Honan pomiędzy wojskami południowemi a wojskami nankińskiemi przybrały w dniu 22 bm. charakter walnej bitwy.

Bitwa trwała dotychczas. Brak jednakże wiadomości o przebiegu walki. Główne siły południowców wznowiły natarcie w kierunku północnym. Zażarte walki toczą się w pobliżu Bao-Tsin i Tsijan w prowincji Honan.

LONDYN, 25.6. Z Tokio donoszą:— Ajencja „Kokutsu" oblicza siły rządu południowego, skierowane przeciwko rządowi nankińskiemu na 200.000 żołnierzy. Z liczby tej 140.000 przypada na odziały regularne, a 60.000 na milicję.

Siły południowców składają się z 3-ch armji. Pierwsza armja pod dowództwem generała Juj-Chan-Ma prowadzi ofenzywę w prowincji Fukien, druga armja, pod dowództwem generała Czżan-Da, posuwa się wzdłuż linji kolejowej Kanton — Hankau, a trzecia kieruje się na Honan.

Żydzi na czele demonstracyj

w Krakowie

KRAKÓW, 25.6. (tel. wł.) Podczas wczorajszej rozprawy o zajścia w Krakowie zeznaje świadek Piotr Czyżenicz funkcjonarjusz P.P., który był świadkiem zajść.

Stwierdza on, że gdy robotnicy chcieli się rozchodzić powstrzymała ich jednak grupa żydów. Po salwie, kiedy tłum się cofał żydzi powstrzymywali uciekających.

Prok. Czy sytuacja z tą grupą powtarzała się.

Św.: Tak jest. Kilkakrotnie.

Obr.: Dlaczego mówi pan o żydach a nie o demonstrantach?

Św.: Bo mówię o osobach, które widziałem.

Prok.: Z jakiej grupy podały okrzyki komunistyczne?

Św.: Z grupy żydowskiej.

Międzynarod. Konferencja Pracy

WOBEC 40 GODZ. TYG. PRACY

Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie odrzuciła ostatecznie projekt konwencji w sprawie skrócenia do 40 godzin czasu pracy w kopalniach hutach żelaznych i niektórych innych zakładach przemysłowych.

Przyjęto natomiast dwoma głosami większości konwencję o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy na robotach publicznych.

Delegaci rządu polskiego i robotników głosowali za przyjęciem wszystkich konwencyj, delegaci pracodawców głosowali przeciwko nim.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

55

— Nie mam pojęcia. Cóż mnie to zresztą obchodzi? Nawet nigdy go o to nie zapytam. Jedna tylko rzecz jest dla mnie ważna: jego zdrada!..

— Czyż należało się spodziewać czegoś innego po wierszoklecie? — skonstatowała Frau Arbausacher z pogardą. — Ale co można pomyśleć o tej kobiecie, no, o tej dyrektorce, która tak łatwo wpada w ramiona pierwszego lepszego mężczyzny?

— Postanowiłam, że moja noga nie stanie już więceje w A. D. Gesellschaft!

— Niech się pani nawet nie waży na tak nierozsądny krok! — wykrzyknął zgorszony hrabia. — Wręcz przeciwnie. rywalka musi zobaczyć panią tak, jakby nic nie zaszło. W innym wypadku pomyślałaby, że pani przed nią kapituluje. a ten pani Stani, gdyby się o tem dowiedział, szalałby z radości!

— On nie jest taki okrutny!

— Biedny gołąbeczek — westchnęła znów Frau Arbausacher. — Odrazu widać, że nie zna jeszcze mężczyzn! Bo ja naprzykład, w swoim czasie...

Ale marszałek szlachty, który mniej więcej pięćset razy słyszał te zwierzenia, przypomniał sobie nagle, że ma bardzo ważne spotkanie z kilkoma przyjaciółmi w pobliskiej piwiarni, przerwał więc kategorycznie wspomnienia romantycznej gospodyni.

Protekcjonalnym tonem, odzyskując na chwilę całą swoją dawną godność, szczęśliwy zresztą, że może wścibić nos do cudzych spraw, oświadczył:

— Może pani na mnie polegać, droga panno Kamilko. Pani niewierny luby dostanie taką nauczkę, że długo ją popamięta!...

XIII.

Dwa listy i dwieście dwadzieścia banknotów

Samotny w swoim pokoju, Stanisław Hyczewski rozmyślał.

Gdy Sonia znalazła nieprzytomną Kamilkę za drzwiami, chciał wstać, aby pobiec na pomoc swojej przyjaciółce, ale już przy pierwszym ruchu upadł na łóżko bez sił.

Mniej więcej w kwadrans później Sonia wróciła i oznajmiła:

— Już wszystko załatwione. To drobnostka!

Wypowiedziała te słowa tak stanowczo, że nie ośmielił się nalegać, a potem zbliżyła się do niego, chwyciła za ręce i rzekła ze słodyczą i tkliwością w głosie:

— Mam wrażenie, że możesz już wrócić do swego mieszkania. Każę cię odwieźć, spokojnie prześpisz noc, a jutro przyjdę dowiedzieć się, jak się czujesz.

Nie mając i tym razem sił oponować, poddał się jej woli i wyjechał.

— A w szczególności, mój drogi — rzekła mu jeszcze na pożegnanie, rzuciwszy powłóczyste i pełne obietnic spojrzenie — nie ruszaj się jutro z domu, dopóki nie przyjdę... A zatem — do jutra!

Wsiadł więc do samochodu, oczekującego nań przed wejściem do fabryki. Obok niego usiadł jakiś mężczyzna, lat około czterdziestu. Człowiek ten, zanim zamknął drzwiczki samochodu, odpowiedział skinieniem głowy na kilka krótkich zdań wypowiedzianych przez Sonię po rosyjsku.

Auto ruszyło. Towarzysz młodego lotnika pogrążył się w milczeniu, z którego Stani nie starał go się bynajmniej wyrwać.

Samochód zatrzymał się dopiero przed wejściem do pensjonatu Frau Arbausacher. Mężczyzna wskazał rękę Hyczewskiemu, że ma wsiąść. Potem auto oddaliło się i Stani nie słyszał już nic więcej o Soni ani o A. D. Gesellschaft

(D. c. n.)

Niezwykły incydent w Senacie

Starcie premjera i wicepremjera z konserwatystami

Ciekawy przebieg miało posiedzenie Senatu w dniu 24 bm. Do dość ostrego starcia doszło w dyskusji nad pełnomocnictwami pomiędzy senatorami obozu konserwatystów a premjerem i wicepremjerem. Oto przebieg tego posiedzenia według stenogramu sejmowego:

W dalszej dyskusji zabiera głos **S. Heiman-Jarecki.** W ciężkiej sytuacji otuchy dodało oświadczenie p. wicepremjera, że budżet jest zrównoważony. Osiągnięcie równowagi budżetowej ma niezmierną wagę. Jednak na komisji w sobotę p. wicepremjer powiedział, że budżet zbliża się do równowagi. Cyfry wskazują równowagę, więc ostatnie oświadczenie p. wicepremjera nasuwa myśl ponurą, czy równowagi budżetowej nie osiąga się antycypacją wpływów. Liczę, że p. wicepremjer rozproszy przykre myśli.

Aktywizacja życia gospodarczego otrzymała ostatnio potężny cios w formie reglamentacji dewiz. Czy prawdą jest, że komisja dewizowa odmówiła warszawskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu zezwolenia na przekazanie pieniędzy na obsługę kuponów obligacyj ulokowanych na rynku francuskim i że odmówiła przekazania do Stanów Zjednoczonych kwoty na obsługę pożyczki ullenowskiej?

Prezes Rady ministrów gen. Składkowski (z ławy ministerjalnej silnie wzburzony): Czy pan długo takie defetystyczne pytania ma zamiar stawiać w ciężkiej sytuacji państwa? Wstyd!

S. Heiman-Jarecki: Nie widzę...

Prezes Rady min. Składkowski (uderzając ręką w pulpit): Pan nie widzi, ale ja widzę dużo rzeczy.

S. Heiman-Jarecki: Muszę się zwrócić do p. marszałka o obronę mówcy (po chwili): Wobec tego kończę swoje przemówienie temi pytaniami, które skierowałem. (W Izbie odzywają się głosy dezaprobaty pod adresem sen. Heiman-Jareckiego).

Premjer gen. Składkowski: To są pytania.

S. Jarecki: Nie rozumiem pana generała.

Premjer Składkowski: No, ale ja pana rozumiem.

KWESTJA NACJONALIZMU

W dalszej dyskusji sen. **Petrażycki** omówił m. in. stosunek do kościoła katolickiego i do nacjonalizmu w kościele. Dziwne zjawisko mamy z nacjonalizmem. Żywimy szacunek dla nacjonalizmu ukraińskiego, niemieckiego czy żydowskiego, lecz nacjonalizm polski znajduje się na indeksie. Popełnia się tu wielki błąd. Historja wskazuje na zbawczą rolę nacjonalizmu w życiu narodów. Oczywiście mam tu na myśli nie szowinizm rasowy, lecz ten nacjonalizm polski, który na swych sztandarach wypisywał hasło: za naszą i waszą wolność. Powinniśmy nacjonalizm traktować jako kwestję całego narodu a nie jednej partji.

Na tem lista mówców została wyczerpana. Zabrał głos wicepremjer **Kwiatkowski.**

Wystąpienie m. Kwiatkowskiego

W przemówieniu swem p. wicepremjer mówił m. in.: Kilku panów senatorów zażądało odemnie jak gdyby rozproszenia przykrych myśli, które ich opanowują. Jest rzeczywiście w kraju dużo defetyzmu, który często płynie z bardzo przyziemnych pobudek, ale istnieją również troski, które niewątpliwie wynikają z troski o przyszłość państwa i na to pytanie jest moim obowiązkiem dać odpowiedź.

Pp. senatorowie, jak zresztą i cały kraj, zdajecie sobie dobrze sprawę z tego, że zagadnienie budżetu państwowego ma swoją dynamikę. Tak jak stan równowagi, czy nadwyżek budżetowych, po szeregu latach utrzymuje się przez jakiś czas nieomal automatycznie, tak odwrotnie — opanowanie deficytu wymaga dłuższej walki i codziennej czujności. Dlatego też zawsze uczciwie stawiam i stawiałem kwestję w ten sposób, że znajdujemy się w okresie walki o równowagę budżetu.

W każdym razie — jeszcze raz stwierdzam — że ani gospodarstwu narodowemu, ani walucie od strony budżetu państwowego nic nie zagraża i że właśnie fakt pozytywnych rezultatów w dziedzinie równowagi budżetowej był jednym z tych elementów, które pozwoliły postawić nowy plan inwestycyjny.

STAŁOŚĆ WALUTY

Jeżeli idzie o stałość waluty, to przypomnę, że wzięliśmy na siebie zarządzenia bardzo niepopularne, wprowadziliśmy nowe obciążenia podatkowe nawet w stosunku do świata pracy, czy emerytów, zażądaliśmy ofiar od życia gospodarczego, a to właśnie w imię walki o stałość waluty. Gdybyśmy mieli jakiekolwiek chęci operowania walutą, to oczywiście nie stwarzalibyśmy sobie codziennie tych tysiącznych i nieraz poważnych trudności.

Proszę panów senatorów, na zapytanie pana sen. Heiman-Jareckiego stwierdzam, że komisja dewizowa ma pewną autonomję. Nie wydaję jej poszczególnych dyspozycyj, jakie wnioski ma ona przyjąć a jakie odrzucić. Inicjatywa rzeczowa leży zupełnie słusznie w Banku emisyjnym, gdyż tu idzie o jego najbardziej podstawowe interesy. Szczegółowych wyjaśnień w tych sprawach może więc udzielić sama komisja dewizowa.

Jest jeszcze jedno zagadnienie, które ciągle powraca w dyskusji. Mimo usiłowań, nie zdołaliśmy dotychczas postawić tego zagadnienia we właściwem świetle. Jest to zagadnienie etatyzmu i prywatnej inicjatywy.

RACZEJ KOMICZNE

Proszę panów. Jeśli mam szczerze panom powiedzieć, jaki jest mój stosunek do tego zagadnienia, to nie mogę powstrzymać się od zaznaczenia, że jest ono dla mnie — tak, jak zostało postawione — **raczej komiczne, niż tragiczne.** Przyjaciele po fachu i światopoglądzie panów senatorów Radziwiłła i Heiman-Jareckiego często atakują mnie i podrzucają mi jakieś próby rozszerzenia etatyzmu. Muszę wyznać, że często muszę się bronić przeciw tym podrzutkom etatystycznym, jakie ze strony niektórych sfer gospodarczych otrzymuję.

W okresie mego urzędowania zastałem np. sprawę wykupienia przez skarb państwa 7 rafineryj spirytusu. Oświadczyłem, że jestem przeciwny tej tranzakcji, gdyż nie widzę zdrowego sensu angażowania państwa w objęcie całego przemysłu rektyfikacji spirytusu. Przyszli wówczas do mnie panowie przemysłowcy, prezentując mi rozmaite podpisy i przyrzeczenia poprzednich ministrów, mówiąc, że to musi być dokonane, gdyż oni mają całą sprawę omówioną z zagranicznemi bankami i stanie się straszna rzecz, jeżeli te rektyfikacje nie będą przez państwo wykupione. Przez parę tygodni toczyła się zacięta walka o to kupno. Nie obroniłem się całkowicie. Skarb kupił jedną rektyfikację, ale nie kupił sześciu i szczycę się, że wbrew inicjatywie „prywatnych inicjatorów" nie rozszerzyłem tak mocno etatyzmu.

Takich przykładów mógłbym zacytować cały szereg.

Proszę panów. Na zakończenie niech mi wolno będzie stwierdzić: jako minister polski a nie jako człowiek, bo jako człowiek jestem skromny i chętniebym każdemu z panów ustąpił pierwszeństwa — nie mogę od każdego z panów przyjmować cierpkich wskazówek i pouczeń. Panowie stawiacie mi pytanie, wywołujące ujemne skutki polityczne i gospodarcze w kraju i zagranicą, pytania, mające wywołać niepokój.

Prezes Rady min. gen. Składkowski: Celowo.

Sen. Heiman-Jarecki: Niecelowo.

Prezes Rady ministrów: Celowo!

ATAK NA KONSERWATYSTÓW

Wicepremjer Kwiatkowski: Muszę zauważyć, że osoby i organy prasowe, udzielające podobnie różnych nauk polskiemu ministrowi, muszą stanowić kartę czystą i muszą w stosunku do państwa uregulować w zupełności swoje zobowiązania. Te pisma, które w ostatnich czasach najbardziej mnie atakują, a więc np. **„Czas", „Słowo" i pisma grupy konserwatywnej, prawie wszystkie od szeregu lat nie płacą nietylko podatku dochodowego, ale, co więcej — nie zapłaciły podatku z t. zw. „działu drugiego", tj. za swoich pracowników.** (Głosy: Hańba!). To jest przywłaszczenie i bezprawie. Przed szeregiem tygodni zapowiedziałem w Sejmie, że od 1 kwietnia będę się domagał płatności tych podatków i nalegałem wtedy z naciskiem, aby szczególnie te zaległości były zapłacone i wyrównane. Od tego czasu rozpoczęto na mnie atak. Pisma robotnicze, chłopskie i urzędnicze płacą podatki, możecie płacić i wy, panowie.

Dostałem niedawno zaproszenie na koncert urządzany przez p. hrabinę Potocką w salonach państwa Heiman-Jareckich. Kazałem sobie podać wykazy podatkowe p. senatora i okazało się, że w tych zeznaniach dochodu na urzędowym formularzu zgłasza on tyle, co np. starszy radca ministerjalny. (Sen. Heiman Jarecki: W sprawie sprostowania proszę o głos).

Panowie oponenci. Płaćcie podatki, spełniajcie swoje obowiązki względem państwa, a potem krytykujcie. (Długotrwałe oklaski).

S. Heiman-Jarecki (w sprawie oświadczenia): Chcę zakomunikować, że pan wicepremjer jest przez swoich urzędników niedokładnie poinformowany. Główny mój podatek płacę od pensji w Towarzystwie akcyjnem przemysłu bawełnianego, od której płacę 2400 zł. miesięcznie. Informacja pana wicepremjera nie jest ścisła. Chciałbym jeszcze zastrzec się przy tej sposobności jaknajgoręcej, że nie miałem żadnych innych celów, jak dobro państwa w swoim ostatniem przemówieniu.

W głosowaniu przyjęto ustawę wszystkiemi głosami, oprócz jednego.

MARSZAŁEK O INCYDENCIE Z P. JARECKIM

Marszałek: Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny i spełniliśmy zadanie, jakie orędzie Prezydenta na nas włożyło.

Panu senatorowi Jareckiemu chcę oświadczyć, że nie odpowiedziałem na jego zwrócenie się do mnie w czasie jego przemówienia, dając sobie sprawę, że ostre przerwanie ze strony pana premjera, odpowiedzialnego za politykę państwa, było podyktowane przeświadczeniem bezpośredniej szkodliwości tego przemówienia dla sytuacji finansowej państwa.

W tych warunkach p. sen. Jarecki słusznie przerwał swe przemówienie i w ten sposób, nie wdając się w polemikę, zachował się w sposób odpowiadający godności senatora.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Szwajcarja zbroi się

w obawie przed atakiem niemieckim

Dziennikarz amerykański, E. A. Mowrer, ogłosił w tygodniku nowojorskim „Foreign Affairs" artykuł o zbrojeniach Szwajcarji.

W artykule tym znajdują się interesujące ustępy, dotyczące spraw europejskich. Jak twierdzi autor, zdaniem fachowców, przewaga militarna Niemiec nad Francją będzie osiągnięta za rok lub za dwa lata. Będzie to szczytowy punkt przewagi Rzeszy, moment, po którym może nastąpić wyrównanie albo przesunięcie tej przewagi przez zbrojenia Anglji lub Francji. Dlatego też twierdzi Mowrer, lata 1937 i 1938 uważane są za decydujący okres w dziejach Europy.

Szwajcarja, kraj neutralny, broniony przez przyrodę, nie znajduje się w kolizji z żadnem państwem europejskiem. Wobec rosnącego jednak naprężenia politycznego w Europie, zaczęto zastanawiać się i tu nad możliwością wciągnięcia kraju w konflikt zbrojny. W roku 1935 pułkownik Hans Frey podniósł kwestję możliwości użycia terenu Szwajcarji jako terenu przemarszowego armji niemieckiej, próbującej w ten sposób obejść prawe skrzydło obronnej linji Maginota.

Wydarzenia z 7 marca rb. podziałały silnie na opinję szwajcarską i 17 kwietnia rb. Rada Związkowa wniosła do parlamentu projekt ustawy o wzmocnieniu obrony kraju, który finansowo wyrazi się w olbrzymiej, jak na kraj liczący około 4 miljony mieszkańców, sumie 235 miljonów franków. Z tej sumy połowę prawie, bo 115 miljonów, pochłonąć mają wydatki na zbrojenia w powietrzu i organizację obrony przed najazdem lotniczym. Pozostałe zaś sumy przeznaczone są na budowę fortów, wzmocnienie artylerji, oddziałów technicznych etc.

Z DNIA

KTO MA DAĆ PRZYKŁAD „SUROWEGO ŻYCIA"?

„Dziennik Bydgoski", organ sympatyzujący z Chrześcijańską Demokracją", omawiając wezwanie gen. Śmigłego Rydza do rozpoczęcia „surowego życia", takie czyni uwagi:

„Nie jest żadną tajemnicą, że w czasie kiedy do społeczeństwa mówiono o „konieczności zaciskania pasa", nieliczne jednostki, korzystające z nadmiernych dochodów, rozbijały się po restauracjach stołecznych i prowincjonalnych tak, jakgdyby wokół nich nie było nędzy i niedostatków.

Jednostkom tym niejednokrotnie nie starczyły niezwykle wysokie pobory, powiększane dodatkami i djetami za rozjazdy i hulaszczy swój tryb życia prowadziły bowiem — jak to wykazała rozprawa o nadzór sądowy dla jednego ze stołecznych przedsiębiorstw rozrywkowych — na kredyt, czyli na koszt przedsiębiorcy".

LIST Z NIEMIEC

TRZECIA RZESZA W OBRAZKACH

ADOLF HITLER W NEGLIŻU. — ZABIEGI PANA RIBBENTROPA. — ZA KULISAMI „PODFÜHRERÓW" I PRZYJACIÓŁ HITLERA. „ZDRADA MIN. PROPAGANDY". — NA FRONCIE WALKI Z KOŚCIOŁEM

Berlin, w czerwcu.

Współpracownicy kanclerza niemieckiego są bezradni wobec jego niezwykłej ruchliwości. Nie mogą oni doprowadzić do tego, by Hitler przyzwyczaił się systematycznie, dokładnie załatwiać różne sprawy o dużej wadze państwowej.

W zupełności wykluczonem jest, aby nakłonić go do tego, aby w spokoju przestudjował te lub owe bardzo ważne akta w swej kancelarji w gmachu urzędu kanclerskiego.

„Führer" nie może zagrzać miejsca: zaledwie tylko przyjedzie do Berlina, już gotuje się do wyjazdu do Monachjum, zaledwie tylko porozmawia z funkcjonarjuszami w „Domu Brunatnym" już myśli o wycieczce do swej willi, gdzie przygląda się pracy murarzy, — sam kiedyś praktykował jako murarz, zanim stał się malarzem pokojowym — przebudowujących jego willę na wspaniały pałac, sprawia mu prawdziwą przyjemność.

Atmosfera wielkiego miasta staje się dla niego nieznośną a jego otoczenie, zwłaszcza od śmierci jego szofera Schrecka, działa na jego nerwy. Mówi się, że Schreck padł ofiarą zamachu na kanclerza. Był on w najzażylszych stosunkach z kanclerzem i tylko w jego towarzystwie kanclerz spożywał obiad.

Współzawodnictwo o stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie nie ustaje a Hitler, oblegany przez swych współpracowników, dotychczas nie zdecydował, komu powierzy placówkę londyńską. Prawdopodobnie jednak Ribbentrop odniesie zwycięstwo nad ministrem Neurathem i ambasadorem zamianowany będzie jego kandydat, książę Wiktor von Wied.

Ribbentrop po swej wizycie u lorda Londondarryego w Londynie stał się główną osobą w polityce zagranicznej, to też minister spraw zagranicznych Neurath chętnieby się go pozbył. W tym celu zabiega oto, aby Ribbentrop objął stanowisko ambasadora londyńskiego. Ribbentrop nie zdradza ochoty ulokowania się w Londynie, natomiast chciałby tam mieć człowieka, któryby pozostawał zawsze w jego cieniu i nie wyrastał ponad jego głowę; takim może być tylko książę Wied. Dodać należy, że książę był jednym z pierwszych arystokratów, którzy przyłączyli się do ruchu narodowo - socjalistycznego.

Gdyby książę Wied został ambasadorem w Londynie, wówczas Ribbentrop byłby nadal „dyplomatą latającym", kierującym wszelkiemi rokowaniami dyplomatycznemi ku wielkiemu oczywiście niezadowoleniu ministra Neuratha.

Wskutek ostatnich aresztowań w oddziałach S.A. i S.S. będących echem walk około osoby dr. Schachta i mianowania Goeringa dyktatorem gospodarczym, z zeznań nazistów deportowanych do obozów koncentracyjnych wynika, że minister propagandy dr. Goebbels był zawikłany w aferę „stuprocentowego skrzydła narodowo - socjalistycznego" tak jak swego czasu w aferę Röhma.

Dokumenty, kompromitujące Goebbelsa znajdują się rzekomo w ręku Goeringa a próba ich wykradzenia zakończona została serją nowych aresztowań i to nawet wśród otoczenia kanclerza Hitlera. Goebbelsowi udało się tymczasem przekonać „Führera", o swej niewinności, lecz Goering nie ustaje w zabiegach, aby ministrowi propagandy udowodnić „świadome okłamywanie kanclerza".

Rząd Rzeszy wydał polecenie, aby wszyscy członkowie oddziałów S.A. i S.S. wystąpili z Kościoła katolickiego. Rozkaz ten wydany został ustnie, aby nie było żadnego dokumentu, którym ewentualnie mogliby się posługiwać przeciwnicy Trzeciej Rzeszy.

ZYGM. RÓŻYCKI

„CHŁOPAK Z SOSNOWCA"

Na marginesie koncertu Jana Kiepury na Wawelu

Cała Polska zasłuchana była onegdaj w śpiewie Jana Kiepury. Ale, najpilniej, z największem wzruszeniem słuchali chyba sosnowiczanie. Pusto uczyniło się na ulicach miasta. Kto nie posiadał aparatu radjowego, ten stawał pod otwartemi oknami mieszkań, milczący, zasłuchany w cudownym śpiewie Kiepury.

Widziało się gromady robociarzy zagłębiowskich przed sklepem Elektrowni w Sosnowcu, gdzie nazewnątrz znajduje się głośnik, widziało się gromady robociarzy na Pogoni, w Sielcu, Środuli, Milowicach, zebranych pod oknami prywatnych mieszkań. Przeżywali to samo wzruszenie entuzjazmu, które przeżywała publiczność zgromadzona na podwórcu wawelskim. Przeżywali większe wzruszenia, aniżeli tamta publiczność, bowiem wzruszenie, jakgdyby rodzinne: „nasz Kiepura", „tu się urodził i tu wychował — w Sosnowcu".

A Kiepura śpiewał... Szczodrze rzucał skarby swego głosu. I wyczuwało się, iż śpiewa całem sercem, całą duszą, że kocha tych, dla których śpiewa i ma świadomość, iż jest kochanym. Kochanym już nietylko, że tak pięknie śpiewa i sławę imienia polskiego po szerokim świecie roznosi, ale dlatego, że stał się bezpośrednim, bezpretensjonalnym, z młodzieńczym humorem i radością życia odnoszącym się do całego otoczenia.

Być może, iż dawniej takim nie był. Zarzucano mu zarozumiałość, reklamiarstwo, pozerstwo. Ale dziś w nim tego niema. Jakiż powód do zarozumiałości, kiedy chodzi w blasku sławy jak mało kto dotychczas. Jaki powód do reklamiarstwa, kiedy samo nazwisko jest już reklamą? I czemu miałby pozować na coś, gdy inni chcieliby pozować na niego!

Nie, tych zarzutów dzisiaj Jankowi Kiepurze stawiać nie można. Można tylko powiedzieć, iż jest on szczęśliwym człowiekiem, bowiem tak mu się złożyły warunki, iż może być w stu procentach sobą, że może kochać wszystkich i być przez wszystkich kochanym. Takiej szczęśliwości można mu zazdrościć. I zapewne ci, którzy mu tego zazdroszczą, starannie wyszukują „dziur w całem" (exemplum „Polonja" z dnia 25 bm. feljeton niejakiego Wernera, wyszydzający koncert).

Zapewne, Kiepura nie miałby w sobie tej radości życia, tego zdrowego humoru, gdyby był człowiekiem niedobrym, samolubem. Ale takim nie jest. Wiemy, że jest dobrym synem, wiemy, że jest dobrym Polakiem.

Kończąc swój wspaniały koncert powiedział:

— Gdy jeżdżę po całym świecie, po różnych krajach i śpiewam różne arje, to wiedzcie jednak państwo, że zawsze śpiewa przezemnie dusza polska...

A następnie rzekł:

— Gdy słyszycie państwo meraz przez radjo, jak śpiewam po włosku, francusku, niemiecku, to wiedzcie, że jestem „chłopak z Sosnowca".

Powiedział to szczerze, podkreślając tem uczucie, jakie żywi do miasta, z którem łączą go najserdeczniejsze wspomnienia lat dziecięcych i młodzieńczych.

A cóż my mamy odpowiedzieć na to temu „chłopakowi z Sosnowca", chodzącemu dziś w aureoli sławy, obnoszonemu na rękach przez tłumy rozentuzjazmowanych wielbicieli?

Odpowiemy chyba tak:

— Panie Janie Kiepura! Powiedziałeś, iż jesteś „chłopakiem z Sosnowca". Źle powiedziałeś. Ale Tobie nie wypadało powiedzieć inaczej. Tedy my dopowiemy: jesteś **dobrym i kochanym chłopakiem z Sosnowca**. Pamiętasz o swojem rodzinnem mieście i nie zapominasz o niem. Gdyby ci kiedy czas pozwolił, odwiedź to miasto. Zapraszamy cię serdecznie. Wiele się tu zmieniło, wiele domów powstało, na hałdach piękny ratusz stanął i... wiele nędzy istnieje. Ale czy biedak, czy bogaty, wszyscy Cię serdecznem uczuciem otaczają — „dobry chłopaku z Sosnowca".

(as).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 Piątek	Dziś Jana i Pawła Jutro Władysława W. Wschód słońca 3 m. 33. Zachód „ 19 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Arcylokaj".
PALACE: „Burza nad Andami".

— xx —

Przed wyborami burmistrza

W CZELADZI

Jak donosiliśmy już, w nadchodzącą sobotę tj. jutro odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem ma być dokonany wybór burmistrza.

W związku z tem zwołano na wczoraj zebranie radnych klubu BB, na którem miała być ustalona kandydatura przyszłego burmistrza.

Podobne zebranie urządza dzsiaj miejscowy odział Związku legjonistów.

Jak mówią, spośród licznych kandydatów, duże szanse zostania burmistrzem ma p. Kazimierz Nawrocki, naczelnik Wydziału szkolnictwa w Magistracie Sosnowca.

—xx—

Zjazd krajowy

PODOF. REZ. W KRAKOWIE

W związku z wyjazdem na zjazd krajowy i zawody strzeleckie OZPR. w Krakowie ustala się co następuje:

Delegaci kół OZPR. — Będzina, Grodźca, Wojkowic Komornych i Czeladzi wyjadą w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4.23 ze stacji Będzin przez Szopienice, zgłaszając się u p. Bluszcza H.

Delegaci pozostałych kół wyjadą z Sosnowca o godz. 4.35, zgłaszając się u p. Ciesielskiego i u p. Tajchmana.

Koła Ząbkowice, Gołonóg, Dąbrowa, Strzemieszyce, Niemce, Porąbka zdążają na pociąg krakowski, podany w okólniku stawiennictwa na 15 minut przed przybyciem pociągu obowiązkowe.

Zarządzenie to nie dotyczy tych kół, które wyjazd zorganizowały we własnym zakresie.

Zarząd Okręgu OZPR.
Zagłębia Dąbrowskiego

Jednoroczne kursy

DLA WYCHOWANKÓW SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy zawiadamia, że Towarzystwo wojskowo - techniczne organizuje przy pomocy finansowej Funduszu Pracy jednoroczny ślusarsko-monterski kurs lotniczo - samochodowy w Warszawie. Kurs ten ma za zadanie teoretyczne i praktyczne specjalizowanie ślusarsko-monterskie w dziale lotniczym i samochodowym.

Wykłady na kursie rozpoczną się w dniu 3 września rb. Uczniowie kursu będą skoszarowani, otrzymają bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i umundurowanie. Opłata szkolna za cały kurs łącznie z zajęciami warsztatowemi wynosi zł. 120 gr. 50, przyczem opłatę tę pokryje za uczniów Fundusz Pracy, uczniowie zaś zwrócą ją Funduszowi Pracy po otrzymaniu płatnych posad.

Warunki przyjęcia: wiek w granicach od 16 do 19 lat; ukończenie wydziału ślusarskiego, wzgl. ślusarsko - mechanicznego szkoły rzemieślniczej przemysłowej i posiadanie świadectwa czeladniczego; odpowiedni rozwój fizyczny (przegląd lekarski odbędzie się w Warszawie, przyczem kandydaci wezwani na przegląd otrzymają z Ekspozytur zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejowe (33% ulgi), data zaś przeglądu zostanie zakomunikowana zakwalifikowanym kandydatom pisemnie; brdzo dobra opinja moralna; obywatelstwo polskie; zdanie teoretycznego i praktycznego egzaminu sprawdzającego z zakresu szkoły rzemieślniczej; zgoda rodziców, wzgl. opiekunów.

Podania o przyjęcie na kurs należy przesyłać najpóźniej do dnia 5 lipca rb. drogą służbową tj. przez wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Kielcach.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia; świadectwo moralności (dla absolwentów roku szkolnego 1935-36 wystarcza poufna opinja dyrektora szkoły i bezpośredniego wychowawcy); dowód obywatelstwa polskiego, wzgl. inny dowód zastępczy; świadectwo ukończenia ydziału ślusarskiego, względnie ślusarsko-mechanicznego szkoły rzemieślniczo-przemysłowej; świadectwo zdania egzaminu czeladniczego; oświadczenie rodziców, wzgl. opiekunów; dwie fotografje (wymiar 35x55 mm), tło białe, bez nakrycia głowy; ewent. inne zaświadczenia: jak zaświadczenie o pracy w harcerstwie, przysposobieniu wojskowem, o posiadaniu odznaki sportowej, strzeleckiej, narciarskiej itp.

Bliższych informacyj udziela Wydział opieki społecznej w Magistracie Sosnowca.

Swięto chorych

W PARAFJI STARY SIELEC

Staraniem zarządu Stowarzyszenia Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu został urządzony w dniu 22 bm. dzień chorych.

Już od wczesnego rana panie opiekunki poczęły zwozić do kościoła obłożnie chorych, zaś mniej chorzy przybywali o własnych siłach. O godz. 9 rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował dyrektor Stowarzyszenia ks. proboszcz Wł. Mach. Wszyscy chorzy przystąpili również do spowiedzi i komunji św. Okolicznościowe piękne przemówienie wygłosił ks. E. Weber, rzucając słowa pociechy chorym, a paniom opiekunkom gorące podziękowanie za poniesione trudy. Wkońcu ks. Weber udzielił obecnym błogosławieństwa. Po skończonem nabożeństwie chorzy zostali przeniesieni do lokalu na plebanji, gdzie odbyło się śniadanie.

Do pięknie zastawionych i udekorowanych stołów posadzono chorych w liczbie 26 osób w towarzystwie miejscowego duchowieństwa oraz zarządu.

Uroczystość przeciągnęła się do godz 12 w poł. Całości dopełniła wspólna fotografja, poczem panie opiekunki odwiozły chorych do domów. Chorzy odchodząc dziękowali serdecznie zarządowi za piękną inicjatywę.

KĄPIELISKO

URZĘDOWI ZDROWIA W SOSNOWCU
poświęcam.

Motto:
Pomnik Kościuszki. Tuż rzeka. Most.
Zbiegowisko..
Oto wyraz kryzysu: miejskie „kąpielisko"
Miłe i całodzienne gratis widowisko.
Oto wszystko. Higjena — to urągowisko!

Czyż nam trzeba basenów, trampolin,
komfortu?
plaż, kabin?... (czort znał wszystkie te
wymysły!)
gdy szczerym miłośnikom pływackiego sportu
Czarna Przemsza nie gorsza w niczem jest
od Wisły!?
Co tu gadać: nie gorsza... lepsza jest i basta!
Choćbyś odwiedził wszystkie zdrojowiska.
„bady",
choćbyś poznał nadmorskie osławione miasta,
nie zaznasz nigdzie, jak tu, „pływackiej
biesiady!"
Tu się kąpią! Gdzie spojrzysz ,całe roje
nurków,
Z wrzaskiem się pluszczą w „wonnej"
a mętnej głębinie
kolorytem naskórków podobni do Turków,
unurzani w tym gęstym, tłustym „dobrolinie".
W wodzie nic nie przeszkadza (rybki
wyzdychały).
Utonąć trudno (tłuszczem nurt ciało oblepia)
W minucie się, bez kremu, jak negr robi cały
czarny, że ledwie w twarzy błyskają mu
ślepia!
Kłębią się w gęstym „żurze" gnaty
bezrobotnych....
Woda „praktyczna" — nawet nie trzeba
w kostjumie!...
Używają rozkoszy „przemszańsko-
zdrowotnych",
wzbudzając zazdrość w widzów przypadko-
wych tłumie.
Niema obawy, by się nabawić choroby.
Przemsza ma antidotum niezawodne w fali,
z cynkowni, fabryk kwasy tępią wszak
mikroby,
a przytem — ileż ścieków tu płynie...
z szpitali.

CHICHOT.

OFIARY

Składka dobrowolna na Fundusz Obrony Narodowej złożona przez dzieci w Gniazdowie p-ta Koziegłowy.

Z racji koncertu Jana Kiepury (chłopca z Sosnowca) w dniu 24 bm., zebrano w Cukierni i Restauracji p. W. Pietrzaka w Dąbrowie Górniczej, łącznie z datkiem właściciela sumę zł. 15 (piętnaście) na Muzeum Narodowe w Krakowie.

Przed „Świętem Morza"

Program obchodu w Będzinie

W Będzinie utworzony został lokalny Komitet obchodu „Święta Morza", na czele którego stanęli pp.: przewodniczący — prezydent miasta A. Izydorczyk, przewodniczący sekcji propagandowo - technicznej — inż. E. Winter, w. z. por. Kozaka, przewodniczący sekcji finansowej — por. Zachara, sekretarz — St. Szczypiński.

Opracowany przez Komitet program uroczystości przedstawia się następująco:

dnia 27 bm.: godz. 19.30 — sygnały oznajmiające rozpoczęcie „Święta Morza", g. 19.40 — uroczyste wciągnięcie bandery, g. 20 -- capstrzyk wojska, straży pożarnej i organizacyj PW, godz. 20.30 koncert orkiestr;

dnia 28 bm.: na stadjonie sportowym TS „Sarmacja" w Będzinie odbędą się zawody sportowe w następującej kolejności: godz. 16 — zawody w siatkówkę i koszykówkę, godz. 17— turniej piłkarski, godz. 19 — zawody bokserskie, godz. 19.30 — bieg z pochodniami na 1500 mtr., godz. 20 — bieg sztafetowy z pochodniami 4x100 mtr, godz. 20.15 poaz gazowy z atakiem piechoty, godz. 20.45 — pokaz straży pożarnej, godz. 21.15 — wymarsz nad rzekę, gdzie odbędzie się puszczanie wianków i defilada kajaków.

Wejście stojące dla młodzieży gr. 10 dla dorosłych gr. 25, siedzące gr. 50

Dnia 29 bm. — transmisja uroczystości z Gdyni.

Komitet obywatelski uprasza mieszkańców o liczny udział w uroczystościach oraz o udekorowanie miasta flagami.

Prowokacyjne przemówienia radnych żydów

na budżetowem posiedzeniu Rady Miejskiej Będzina

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Będzinie, które odbyło się w ub. środę, rozpoczęto już debaty nad preliminarzem budżetowym na rok 1936-37. Uchwalony przez Magistrat projekt budżetu zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą **1.670.782 zł.**, wobec **1.894.111 zł.** budżetu zeszłorocznego.

Wydatki zwyczajne stanowią zł. 1.114.682, nadzwyczajne zł. 556.100; dochody zwyczajne zł. 1.196.782, nadzwyczajne 474.000 zł.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia Rada uchwaliła w II czytaniu zaciągnięcie pożyczek: 150 tys. zł. z Funduszu Pracy na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i 60 tys. zł. w Tow. popierania budowy publ. szkół powsz. na budowę szkoły na Ksawerze oraz upoważniła zarząd miejski do wystawiania i żyrowania weksli w 1936-37 r.

SPRAWOZDANIE PREZYDENTA

Skolei p. prezydent Izydorczyk złożył przed Radą krótkie sprawozdanie z działalności zarządu miejskiego w ub. roku. P. prezydent podkreślił, że budżet, jaki obecnie przedstawił Magistrat Radzie, będzie prawnym budżetem uchwalonym przez nią, bowiem poprzedni budżet był uchwalony jeszcze przez Radę komisaryczną. W dalszym ciągu p. prezydent zwrócił uwagę na trudności finansowe, z jakiemi boryka się miasto oraz zaznaczył, że **opracowany budżet jest realny.** Przemówienie p. prezydenta Rada przyjęła **z uznaniem i zadowoleniem.**

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE

Następnie rozpoczęły się przemówienia radnych, które trwały do godz. 11 wieczorem. Najczęściej zabierali głos radni żydzi oraz radni klubów lewicowych.

Po przemówieniach pp. Łaskowskiego, Wacławika i in. zabrał głos **r. Stróżyk**, który oświadczył w imieniu klubu gospodarczego, że klub jego będzie głosował za redakcją budżetu opracowaną przez komisję. Po oświadczeniu tem zabrał głos **r. Salski** i oświadczył, że nie solidaryzuje się ze stanowiskiem klubu i będzie domagał się korekty budżetu. Stanowisko r. Salskiego wywołało swego rodzaju sensację.

„KOMBINACJE" ŻYDÓW

Niemniejsze poruszenie wśród radnych żydów wywołało przemówienie ławnika **Łaskowskiego,** będące odpowiedzią na przemówienie r. Montaga który **zarzucił żydom kombinowanie z instalacjami elektrycznemi,** wskutek czego płacą oni mniej za prąd elektryczny.

R. Salski zwrócił uwagę, że zarząd miejski zbyt małą uwagę zwraca na estetyczną stronę miasta. Budynki są odrapane, szyldy niechlujne, napisy nieodpowiednie (np. „Pałac pończoch") itp.

PRETENSJE ŻYDOWSKIE

R. Hampel chciałby, aby ogłoszenia zarządu miejskiego były drukowane **w języku żydowskim.** Prezydent miasta wytłumaczył r. Hamplowi, **że językiem urzędowym w Polsce jest język polski.**

R. Perelowi nie podobała się w budżecie pozycja 19 tys. na utrzymanie koszar, subsydjum na Zw. zachodni. Zapomniawszy widocznie po chwili, że znajduje się na posiedzeniu Rady miejskiej r. Perel **dał wyraz niezadowoleniu, że w Polsce nie pociąga się do odpowiedzialności sądowej za nazwanie obecnego premjera Francji Bluma — Leonem Destruktorem.**

Następnie zabierali głos radni żydowscy, kłócąc się między sobą i polemizując z ławnikiem Łaskowskim.

Po krótkiej przerwie uznano dyskusję generalną za wyczerpaną i posiedzenie zostało przerwane.

Następne posiedzenie, które będzie poświęcone już szczegółowym omawianiom poszczególnych działów oraz składania poprawek odbędzie się w nadchodzący wtorek.

Kolonje i półkolonje letnie

dla biednych dzieci z Sosnowca

Magistrat Sosnowca, podobnie jak w latach ubiegłych, również i w b. roku urządza kolonje letnie i półkolonje dla biednej dziatwy.

W b. roku kolonje letnie urządzono w **Żarkach,** miejscowości suchej i lesistej. Kolonje urządzono w szkole powszechnej.

W ub. poniedziałek wysłano już na kolonje **421 dziewcząt.**

Kierownikiem wychowawczym na kolonjach jest p. Garstka, a kierownikiem administracyjnym p. Kisiel.

W lipcu wydział opieki społecznej Magistratu wyśle na kolonje **partję chłopców** w liczbie 420.

Oprócz kolonji urządzone będą w Sosnowcu półkolonje, z których skorzysta od 2500 do 3000 biednych dzieci. Liczba ta uzależniona jest od wysokości funduszów, jakie Magistrat otrzyma z urzędu wojewódzkiego.

Bezrobotni w piekarni

Niezwykłe zajście w Dąbrowie

Do niezwykłego zajścia doszło wczoraj w Dąbrowie. Popołudniu do Magistratu przybyła grupa bezrobotnych w liczbie około 30 osób, która natknąwszy się na podwórzu na prezydenta Trzęsimiecha, zwróciła się o interwencję w sprawie akcji doraźnej. P. prezydent wyjaśnił bezrobotnym, że miasto nie posiada na ten cel funduszów, jednakże poczyniło już odpowiednie kroki w tej sprawie w województwie.

Po rozmowie z prezydentem padł spośród zebranych okrzyk: „**Chodźmy do piekarni po chleb na rachunek Magistratu**".

Niektórzy bezrobotni, sądząc, że mają być wydany chleb na rachunek Magistratu, udali się pod przewodnictwem prowodyrów do piekarni Prejzerowicza przy ul. 3 Maja.

Z piekarni wzięto 8 bochenków chleba. Właścicielka piekarni wszczęła alarm, naskutek czego przybyła policja.

Bezrobotni udali się spokojnie do komisarjatu, gdzie wyjaśnili, że **nie mieli zamiaru dokonywać rabunku,** chleb zaś wzięli naskutek wprowadzenia ich wbłąd przez pewnych osobników, którzy mówili im, że za chleb ten zapłaci Magistrat. Jednocześnie wskazali podżegaczy do awantur, których policja zatrzymała.

W przyszłości bezrobotni **nie powinni dawać posłuchu podżegaczom,** dążącym do wywołania zajść i awantur, lecz oddawać ich wprost w ręce policji.



Grzeszolski w więzieniu

napisał powieść

Bohater głośnej sprawy o otrucie dzieci, Paweł Grzeszolski z Sosnowca, odsiadujący karę dożywotnego więzienia w Piotrkowie, **napisał podobno powieść pt. „Opoka Piotrowa",** którą przesłał swemu obrońcy.

Rozprawa apelacyjna Grzeszolskiego odbędzie się w Sądzie apelacyjnym w Warszawie prawdopodobnie w październiku rb.

Obrońca skazanego zaprzeczył kursującym pogłoskom o **rzekomym rozwodzie żony Grzeszolskiego.**

Pogłoskę tę podały niektóre pisma.

Tajemniczy bandyta pod Wolbromiem

popełnił samobójstwo

W dniu 25 bm. około godz. 8 rano jeden z gajowych, obchodząc las obok fabryki „Wolbrom" w Wolbromiu, natknął się na śpiącego osobnika, którego obmacał, przyczem **w kieszeniach zauważył 3 rewolwery.**

Po zawiadomieniu o tem policji, na miejsce przybył niezwłocznie patrol policji z posterunku Wolbrom i zewzwał osobnika, który już przebudził się, do zatrzymania się.

W odpowiedzi osobnik ów **strzelił kilka razy do policji i począł uciekać.**

Ze strony policji dano dwa strzały i urządzono pościg za uciekającym, który tymczasem dostał się na teren fabryki. Wszystkie strzały chybiły.

Osaczony i niemający wyjścia, nieznajomy **strzelił sobie w skroń, zabijając się na miejscu.**

Przybyły lekarz dr. Ocepa skonstatował zgon.

Przy osobniku znaleziono **nagan rosyjski, browning i pistolet Parabelum z ładunkami oraz 25 szt. naboi zapasowych,** pozatem znaleziono łom żelazny, **świderek mały, obcęgi** i inne narzędzia złodziejskie.

Żadnych dokumentów przy samobójcy nie znaleziono.

Rysopis samobójcy: lat ok. 35, wzrost 1.65 cm., postać krępa dobrze zbudowana, ciemno-blond, golony, twarz podłużna, ubrany w podniszczony garnitur, bielizna nowa kolorowa.

W czasie dochodzenia skonstatowano, że razem z samobójcą był drugi osobnik, który zbiegł.

Zarządzono za nim pościg.

Absolwenci

PAŃSTW. SZKOŁY GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ W DĄBROWIE

W b. roku ukończyli państwową szkołę górniczą i hutniczą im. Staszica w Dąbrowie G. następujący uczniowie:

wydział górniczy: Bergier Edward, Biernacki Tadeusz, Bogdanow Michał, Burkowski Wilhelm, Cieplak Zygmunt, Czarnota Jerzy, Fiedoruk Eugenjusz, Jagiełło Bronisław, Kłosiński Wacław, Kiełtucki Antoni, Kudła Jerzy, Lisowicz Wacław, Ludwiczek Stanisław, Łaskawiec Bronisław, Maślankiewicz Henryk, Matysek Władysław, Modzelewski Józef, Nowak Stanisław, Ogorzałek Aleksander, Pietrzyk Zygmunt, Pluta Stanisław, Porc Stanisław, Porada Edward, Sidowski Zygmunt Sikora Tadeusz, Suwalski Józef, Toboła Kazimierz, Tomczyk Czesław, Torbus Roman, Wnuk Jan;

wydział mierniczy: Archman Zygmunt, Belczyński Kazimierz, Ćmiel Henryk, Czekalski Zenon, Czerniak Edward, Filipecki Władysław Gałgonek Jan, Kaczmarczyk Leonard, Kędzierski Aleksander, Kotelski Stanisław, Kłoda Zygmunt, Kucharz Józef, Kuśmierz Józef, Kwiatek Zdzisław, Małysa Tadeusz, Masialski Marjan, Mielczarek Kazimierz, Ociepka Marjan, Pałucha Stefan, Ratajewicz Czesław, Sojka Stefan, Trzęsimiech Hieronim, Wojciechowski Tadeusz;

wydział el.-mechaniczny: Bałdys Wacław, Chwałba Bronisław, Cichopek Stanisław, Dobrowolski Zygmunt, Dziechciński Marjan, Dychało Zygmunt, Glużniewicz Józef, Gorgoń Andrzej, Jung Zygmunt, Kapuścik Czesław, Kordys Bronisław, Kuszewski Józef, Kotuła Bogusław, Kowalski Djonizy, Kulesza Ignacy, Kozak Zygmunt, Latało Czesław, Malasiewicz Tadeusz, Mysior Władysław, Majcher Roman, Nieszpór Teofil, Pasich Nemezjusz, Rakow Paweł, Ślusarczyk Zygmunt, Strupczewski Franciszek, Szalauer Otton, Szymański Kazimierz, Włosiński Edward, Wucke Eugenjusz, Zalewa Albin, Żaba Stanisław

Skład kradzionych towarów

W MIESZKANIU PASERKI

W ub. wtorek policja przeprowadziła niespodziewanie rewizję w mieszkaniu Marji Paździerz na kolonji „Brazylja" w Sosnowcu, w poszukiwaniu rzeczy pochodzących z kradzieży.

W mieszkaniu znaleziono kilkaset metrów płótna na sienniki i materace, większą ilość materjałów, koszul męskich poszew i in.

Jak się okazało, płótno i materjały **pochodziły z kradzieży** na szkodę Beli Tajtelbaum w Sosnowcu (Składowa 3), zaś koszule, bielizna pościelowa i inne przedmioty z kradzieży dokonanej w sklepie Teofili Kołodziejczyk w Katowicach.

Sprawcą obu kradzieży był znany włamywacz **Stanisław Łukasik** z Sosnowca, którego zatrzymano.

Oprócz Łukasika została zatrzymana jego siostra **Marja Paździorowa,** w której mieszkaniu znaleziono kradzione przedmioty.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Samobójstwo szewca

PO PIJANEMU

55-letni mieszkaniec Niwki, Piotr Liguziński, z zawodu szewc, będąc pijany napił się w celu samobójczym esencji octowej.

Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie. Liguziński zmarł.

Co skłoniło Liguzińskiego do odebrania sobie życia niewiadomo.

Nie jest wykluczone że mógł on napić się esencji przez pomyłkę, sądząc, że jest to wódka

—xx—

× NOWA ORTOGRAFJA W SZKOŁACH. Rozporządzeniem z 24 bm. minister WR. i OP. wprowadził w szkołach począwszy od 1 września br. zasady nowej ortografji, uchwalone przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków 1936. Wydano równocześnie instrukcje, określające sposób wprowadzania nowej ortografji.

× Z ŻYCIA CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ. W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się konstrukcyjne zebranie chrześcijańskiej czeladzi rzemieślniczej, na którem dokonane zostaną wybory władz. Na członków będzie można zapisywać się przed zebraniem

× POWIATOWY KOMITET OBYWATELSKI UCZCZEINA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sosnowiec, ul. Żytnia 10 (Dom społeczny) prosi pracodawców, którzy otrzymali komplety deklaracyj zbiorowych na fundusz uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego o łaskawe przeprowadzenie akcji zbiórkowej w swoich zakładach pracy i zwrócenie oryginału deklaracyj pod adresem Powiatowego Komitetu.

Tragiczna śmierć
PODCZAS KĄPIELI

Przed trzema dniami kąpało się kilku chłopców w t. zw. dołku pod Kazimierzem. M. in. kąpał się 10-letni Jerzy Imielski ze Strzemieszyc, uczeń szkoły rzemieślniczej w Maczkach.

W pewnej chwili Imielski począł tonąć jednakże nikt nie przyszedł mu z pomocą, to też poszedł na dno.

O tragicznym wypadku nie zawiadomiono rodziców Imielskiego i dopiero gdy następnego dnia zaniepokojeni nieobecnością syna zaczęli go poszukiwać, znaleźli jego zwłoki.

Tragiczna śmierć ucznia wywarła duże wrażenie wśród mieszkańców Kazimierza.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nowa ambona
DLA KOŚCIOŁA W ZAWIERCIU

Znany w Zawierciu filantrop p. St. Holenderski ufundował dla miejscowego kościoła parafjalnego piękną ambonę z drzewa dębowego, misternie rzeźbioną w stylu gotyckim. Piękniejszej ambony trudno znaleźć w kościołach naszej diecezji.

Poświęcenia ofiarowanej ambony dokona ks. prałat Zientara w dzień odpustu tj. w poniedziałek po sumie.

Przypomnieć przy sposobności należy, że p. Holenderski ufundował przed paru laty kaplicę.
ścioła a później kaplicę.

—xx—

× IV KRAJOWE ZAWODY SZYBOWCOWE. W czasie od 28 bm. do 12 lipca rb. odbywać się będą wUstjanowej IV krajowe zawody szybowcowe. Na przejazd do Ustjanowej można uzyskać 50 proc. zniżkę kolejową. Indywidualne karty uczestnictwa upoważniają do zniżki, którą można otrzymać w Orbisie. Bliższych informacyj udziela obwód powiatowy LOPP. w Zawierciu (3 Maja 13.) Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych zarząd Obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu jednocześnie prosi organizacje działające na tutejszym terenie o zorganizowanie wycieczek do Ustjanowej, celem zapoznania szerszego ogółu z rozwojem naszego szybownictwa. Loty na szybowcach odbywać się będą codziennie i wyjazd może nastąpić w którykolwiek dzień trwania zawodów.

× PIERWSI ABSOLWENCI SZKOŁY KOEDUK. HANDL. W ZAWIERCIU. W dniu 20 bm. odbyła się w szkole handlowej Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdanie świadectw ukończenia szkoły pierwszym absolwentom. Uroczystość ta została poprzedzona nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie w szkole zebrali się zaproszeni goście, rodzice, zarząd Stow. kupców oraz uczniowie. Przemówienie okolicznościowe wygłosili kolejno pp.: prezes Zawadzki dyr. Chrzanowski, mgr. Malanowicz, poczem odbyła się część wokalno muzyczna. Na zakończenieu roczystości przemówił ks. prałat Zientara.

Świadectwa otrzymali: Fabjan Bolesław, Goss Rudolf, Grabowski Władysław, Kaletówna Marja, Kownobis Feliks, Kotówna Irena, Kula Edward, Kwiecień Krzysztof, Łabocha Czesław, Miklasówna Albina, Niezręcki Kazimierz, Palus Marjan, Stendówna Irena Stanek Henryk i Zawadzki Zenon.

× KRAJOWY ZJAZD ŚPIEWACZY CHÓRÓW W WARSZAWIE. W dniach 28 i 29 bm. w Warszawie odbędzie się krajowy zjazd śpiewaczy wszystkich chórów z całej Polski. Na zjazd ten wyjeżdżają jutro tj. w sobotę o godz. 17 miejscowe Towarzystwa śpiewacze „Lira" i „Lutnia".

× BÓJKA W BISKUPICACH. Onegdaj wynikła sprzeczka pomiędzy mieszkańcami wsi Biskupice, gminy Pilica, [illegible]letnim Marcinem Janusem a braćmi Franciszkiem i Romanem Wacowskimi która wkrótce zamieniła się w bójkę. W czasie bójki został ciężko pobity M. Janus przez Wacowskich. Bójka wynikła na tle porachunków osobistych

× O REMONT UL. PTASIEJ. Zarząd miejski w Zawierciu w b. roku przystąpił do remontu kilku ulic w Zawierciu ale widocznie zapomniał o ulicy Ptasiej która znajduje się w opłakanych warunkach. Przedewszystkiem ulica Ptasia pozbawiona jest ścieków, a pozatem należałoby ją przebrukować i oświetlić.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

ŻYCIE GOSPODARCZE

Montownia samochodów Generals Motors w Polsce

W dniu 23 bm. p. minister przemysłu i handlu udzielił koncesji firmie Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc. w Warszawie, na prawo prowadzenia przemysłu wyrobu samochodów i podwozi samochodowych.

Koncesja przyznana uprawnia f. Lilpop, Rau i Loewenstein do wyrobu samochodów zasadniczo marek: Opel P. 4, Opel „Olympia" Autobusy Opel Blitz, Chevrolet, Buick i G. M. C. ciężarowe o nośności od 2 i pół do ton. Inne pojazdy mechaniczne mogą być również wyrabiane po uprzedniem uzyskaniu zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Firma Lilpop, Rau i Loewenstein będzie prowadziła oddział samochodowy w Warszawie z tem, że, nie prędzej jak po upływie 3 lat, na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oddział samochodowy zostanie przeniesiony do innej miejscowości wskazanej przez ministerstwo. Warunek przeniesienia uzależniony jest od skali produkcji samochodów i podwozi.

F. Lilpop, Rau i Loewenstein zobowiązała się do uruchomienia całkowitej produkcji w kraju samochodów i podwozi zasadniczo marki „Chevrolet", względnie samochodów na tej marce opartych przez:

1. początkowe stosowanie do niej materjałów i wyrobów pochodzenia zagranicznego,

2. stopniowe stosowanie do niej materjałów i wyrobów przemysłu krajowego.

3. równoczesne stopniowe uruchamianie we własnych zakładach wyrobu części i zespołów samochodowych.

Stosowanie materjałów i części samochodowych produkcji krajowej uzależnione jest od ich jakości, ceny i możliwości dostaw odpowiadających warunkom produkcji.

W rocznych programach produkcyjnych f. Lilpop, Rau i Loewenstein przewidywać będzie zamierzenia dotyczące uruchomienia produkcji części zespołów samochodowych w zakładach własnych, jak również w pomocniczym przemyśle.

Odnośnie cen standartowych samochodów firma jest zobowiązana uzgodnić je z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

W Zakresie zamiennych części samochodowych, firma Lilpop, Rau i Loewenstein jest zobowiązana do udzielania krajowemu przemysłowi pomocy i poparcia w uruchamianiu i rozwoju wytwórczości części samochodowych, przeznaczonych do wyrobu i obsługi samochodów. Pozatem firma Lilpop, Rau i Loewenstein jest zobowiązana zorganizować sieć racjonalnej obsługi technicznej samochodów objętych programem wytwórczym i przystosować ją do rzeczywistych potrzeb.

Udzielenie koncesji na warunkach wyżej przedstawionych stanowi nowy etap w polityce motoryzacyjnej rządu. Niezmiernie ważny jest ustęp, w którym jest mowa o ustalaniu cen samochodów w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i Handlu.

Jeżeli ceny wozów będą nadal prohibicyjne, natenczas rozwój motoryzacji nie posunie się ani o krok naprzód. Ceny montowanych w Polsce samochodów nie powinny przekraczać cen samochodów w Niemczech, czy też Stanach Zjednoczonych.

Również kwestją, która wymaga szybkiej decyzji jest obniżenie cen benzyny.

Tylko dostosowanie do zdolności nabywczej społeczeństwa ceny samochodów i benzyny zapewnią wzrost liczby samochodów na naszych szosach.

Kronika gospodarcza

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA WEŁNIANA W WARSZAWIE. Onegdaj nastąpiło w Warszawie otwarcie międzynarodowej konferencji wełnianej, w której biorą udział poza licznymi przedstawicielami Polski przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch, Niemiec, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Węgier, Australji, Argentyny i Afryki.

Na uroczystość otwarcia obrad przybył min. Roman, który wygłosił przemówienie powitalne w języku angielskim, omawiając szereg zagadnień, związanych z głównym tematem obrad konferencji. Przewodniczącym kongresu jest przemysłowiec polski p. W. Schoen z Sosnowca, który jest wiceprezesem międzynarodowego porozumienia wełnianego. Obrady potrwają dwa dni i po zamknięciu kongresu uczestnicy udadzą się do Krakowa i Gdyni.

WZROST RUCHU BUDOWLANEGO. Ruch budowlany w pierwszym kwartale r.b. wykazuje w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego dość znaczny wzrost, zwłaszcza, jeśli idzie o budynki rozpoczęte. W I kwartale r.b. rozpoczęto budowę o 280 budynków mieszkalnych więcej niż w roku zeszłym, co stanowi wzrost ruchu budowlanego o przeszło 50%. Liczba mieszkań w budynkach rozpoczętych w I kwartale r.b. jest większa o 1.057, niż w budynkach rozpoczętych w tymsamym okresie roku ubiegłego, liczba ich wzrosła o 3.481, t.j. niemal dwunkrotnie. O ile idzie o budynki zakończone, to w I kwartale r.b. ukończono ich o 100 więcej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, liczba mieszkań wzrosła o 278, liczba izb o 631.

WYWÓZ LNU DO NIEMIEC. Wartość kontyngentu wywozowego lnu do Niemiec na mies. czerwiec wyraża się cyfrą 400.000 zł. Na miesiąc lipiec rolnictwo wystąpiło z wnioskiem o podniesienie tego kontyngentu do 600.000 zł. Należy zaznaczyć, że w wywozie tym biorą udział przedewszystkiem okręgi północno - wschodnie, a zwłaszcza Wileńszczyzna.

AUTOMOBILIZM NA ŚWIECIE. Ogólna statystyka amerykańskiego Board of Trade podaje pełną cyfrę znajdujących się obecnie w ruchu na całym świecie aut na 36 miljonów wozów. Z tej liczby przypada 74% na Stany Zjednoczone A. P.

WZROST EKSPORTU MASŁA. Wywóz masła z Polski w maju r. b. zwiększył się znacznie zarówno w stosunku do miesiąca poprzedniego jak i do odpowiedniego okresu 1935 r. Ogółem wywieziono 631 ton wartości 1.089 tys. zł. wobec 549 t. na sumę 1.055 tys. zł. w kwietniu r.b. W maju 1935 r. wywóz masła osiągnął wartość zaledwie 16 tys. zł. Największe ilości masła wywieziono do Anglji.

BILANS PŁATNICZY ZSRR. Sowiecka „Prawda" ogłosiła następujące dane o bilansie płatniczym Związku Sowietów za rok 1935. Wpływy wyniosły 2.184 miljonów rubli, z czego m. in. 1.800 miljonów przypada na wpływy z eksportu, a 52 miljony ze sprzedaży złota. Rozchody wyniosły 1.029 miljonów rubli, z czego 860 miljn. zapłacono za towary importowane. Saldo dodatnie wykazuje zatem sumę 1.155 miljonów rubli. W poprzednich latach bilans płatniczy Związku Sowietów był ujemny.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Bruksela 89.75, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.30.75, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.70, Zurych 172.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.25, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 68.00, II em. 68.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.00, 5 proc. konwersyjna 51.50.

Akcje: Bank Polski 101.00—100.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 28.00, Lilpop 12.80—12.90, Starachowice 33.50, Haberbusch 43.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla akcyj nieco słabsza.

Wicewoj. stanisławowski
ODWOŁANY Z URZĘDU

Prezes Rady ministrów przeniósł p. o. wojewody w Stanisławowie Mieczysława Starzyńskiego w stan nieczynny. Czasowe kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie zostało powierzone inspektorowi w Ministerstwie spraw wewn. Janowi Sa-

KRONIKA OLKUSZA

× KOLONJE DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC. W dniu 1 lipca rb. przybędzie do Olkusza 30 dzieci polskich z Niemiec na przeciąg jednego miesiąca. Dzieci zostaną ulokowane w budynku szkolnym nr. 2 w Olkuszu. Kolonja prowadzona będzie pod kierownictwem Zw. pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu przy subsydjum powiatowego komitetu Funduszu pracy i pomocy wydziału powiatowego oraz Magistratu olkuskiego.

× KOLONJA DLA 200 DZIECI Z SOSNOWCA. W dn. 1 lipca rb. przybędzie na kolonje do Olkusza 200 dzieci z Sosnowca na okres jednomiesięczny. Kolonja mieścić się będzie w budynku szkoły powszechnej nr 1.

SPORT

Likwidacja podokręgu
BOKSERSKIEGO W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, zarząd Śl. OZB postanowił zlikwidować podokręg bokserski Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarząd podokręgu otrzymał już zawiadomienie o likwidacji i polecenie przekazania agend do dn. 1 lipca.

Zarząd podokręgu nie zgadzając się z zarządzeniem okręgu odwołuje się w tej sprawie do PZB.

Zebranie zarządu Podokręgu w tej sprawie odbędzie się w nadchodzącą środę.

—xx—

Ciekawe mecze piłkarskie
W DĄBROWIE GÓRN.

W dniach 28. 29 bm. na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędą się dwa ciekawe spotkania piłkarskie.

W pierwszym dniu tj. 28 bm. RKS Zagłębie rozegra mecz z reprezentacją robotniczych klubów okręgu Warszawy w przedmeczu spotka się Zagłębie II z Brygadą ze Strzemieszyc.

W dniu 29 bm. „Zagłębie" gościć będzie w Dąbrowie znakomitą niemiecką drużynę I Ligi Prus Wschodnich T. C. Langfuhr (Gdańsk).

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie juniorów Zagłębia z juniorami STS. Unja.

W oba dni początki meczów o godz. 17, przedmeczów o godz. 15.

Spotkania te zapowiadają się bardzo ciekawie, również ogólne zainteresowanie budzi mecz juniorów.

Kto przemyca
WALUTY ZAGRANICĘ?

W związku z przepisami dewizowemi władze centralne przeprowadzają na stacji granicznej w Zbąszyniu (Wielkopolska) bardzo skrupulatną rewizję u osób, które wyjeżdżają zagranicę.

Ostatnio rewizję taką przeprowadzono u Chaima Działoszyńskiego, dyrektora łódzkiego syndykatu, eksportującego gotowe ubrania do Anglji. Działoszyński wyjeżdżał przez Zbąszyń do Niemiec, a następnie do Anglji.

W czasie rewizji znaleziono przy nim książeczkę na 1100 funtów angielskich, zdeponowanych w jednym z banków angielskich. Władze celne książeczkę tę oczywiście skonfiskowały a Działoszyńskiego aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego w Poznaniu, gdzie stanie przed Sądem okręgowym pod zarzutem przekroczenia przepisów dewizowych.

„CZUWAJ“ DODATEK HARCERSKI
WIESCI STARSZOHARCERSKIE
ROK II
Nr. 65

RUCH STARSZOHARCERSKI

Starsze Harcerstwo istnieje właściwie tak długo, jak Harcerstwo młodsze. Ale o zorganizowanym ruchu starszoharcerskim można mówić dopiero od pierwszego Zjazdu starszego harcerstwa (r. 1921) w obozie pod Ostrowem Wlkp., gdzie powzięte uchwały dały mocną podstawę pod nowy człon harcerstwa i nakreśliły mu wytyczne na dalszą przyszłość.

Mimo tych wytycznych w starszem harcerstwie było zadużo eksperymentów, które odbiły się w osłabieniu zwartości organizacyjnej Ruchu st. harc. Było wiele środowisk silnych, ale nie było jeszcze masowego, silnego dobrze zorganizowanego ruchu. To i brak wyszkolonych kierowników były powodem, że do starszego harcerstwa nie było dopływu nowych jednostek, wychowanych w drużynach harcerskich.

Dzisiaj widzimy już wyraźnie chęć rzucenia się na pewien, ściśle określony odcinek pracy społecznej, chęć osiągnięcia na nim konkretnych rezultatów, by móc powiedzieć, że przy wielkim warsztacie pracy, jakim jest Polska, starsi harcerze spełniają solidnie swe obowiązki. Chcemy, by starsze harcerstwo weszło na grunt społeczeństwa, by ujawniło tam swą jednolitą opinję, by przejawiło zdecydowaną wolę do zwartego działania publicznego.

Jednem słowem chcemy „uharcerzyć“ społeczeństwo!

A w tem „uharcerzaniu“ musimy pamiętać, że celem naszym jest bezustanna służba Bogu i Narodowi Polskiemu.

Starsi harcerze, chcąc realizować w życiu zasady, zawarte w Prawie harcerskim, muszą być elementem głęboko ideowym, zdrowym, karnym, świadomym swych celów i obowiązków.

— — — — — —

W Zagłębiu musimy stworzyć silny ruch starszoharcerski. Nasza służba Polsce ma w Zagłębiu sobie właściwe akcenty, specjalne warunki, dlatego potrzeba nam szczególnie mocnych ludzi. Jest u nas sporo do zrobienia. Ażeby podjąć się rzetelnej roboty na odcinku społecznym musimy być silni ideowo i organizacyjnie.

Wierzymy, że nowe ćwierćwiecze zagłębiowskiego ruchu harcerskiego znamienować będzie silny wzrost szeregów starszoharcerskich i mocny udział st. harcerzy w życiu społecznem.

Chcemy osiągnąć pozytywne rezultaty w budowaniu silnej i wielkiej Polski.

Czuj Duch!

J. W.

Uroczystość dwulecia

ISTNIENIA H.O.D.R.

Harcerskie Ochotnicze Drużyny Robocze obchodzą uroczyście w dniu 5 lipca br. dwulecie swego istnienia.

W związku z uroczystościami odbędzie się zlot wszystkich HODR. w Rudołtowicach (Górny Śląsk), w którym wezmą również udział delegaci Funduszu Pracy, Naczelnych Władz Harcerskich, oraz miejscowego społeczeństwa.

Program obchodu przewiduje: polową Mszę św., odznaczenie wybitniejszych pracowników drużyn roboczych, wspólny obiad, uroczyste przyrzeczenie harcerskie, oraz zabawę w Parku Rudołtowickim, podczas której odbędą się zawody sportowe, bieg harcerski oraz wielkie ognisko.

Zaznaczyć należy, że wszystkie Harcerskie Ochotnicze Drużyny Robocze ofiarowały jeden dzień swej pracy na Fundusz Obrony Narodowej.

OD REDAKCJI

Dzisiejszy dodatek harcerski poświęcamy starszemu harcerstwu z okazji Złazu starszoharcerskiego w Żarkach.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Złaz starszoharcerski w Żarkach

Wydział starszoharcerski naszej chorągwi organizuje w dniach 27, 28 i 29 czerwca Złaz starszoharcerski do Żarek.

Każdy zastęp st. harcerski musi przebyć wyznaczoną trasę piechotą. Miejscem złazu jest Szczerbowizna (wyspa). Komenda „złazu“ przedstawia się następująco: komendant — hm. J. Brzeziński, oboźny — phm. St. Konieczko, kwatermistrz — phm. J. Tyl, kier. zaw. strz. — phm. M. Chachulski przew. kom. stopni harc. — hm. O. Jakubowicz. Gospodarzami złazu są starsi harcerze z Myszkowa.

W dniu 27 bm. zastępy muszą [illegible] godz. 16 wyruszyć ze swych śr[illegible] wyznaczoną trasą. Wieczorem organizują w miejscu noclegu ognisko poświęcone Morzu. Następnego dnia po wysłuchaniu Mszy św. maszerują od godz. 8 do 15 do Żarek.

O godz. 15 zastępy stają na linji zbiórki w obozie w Żarkach. Raport i cześć sztandarowi — otwarcie złazu, poczem następuje rozbijanie namiotów i budowa urządzeń obozowych, odprawa kierowników Kręgów, odprawa kandydatów na obóz phm. Wieczorem ognisko. Przy ognisku dekoracja st. harcerzy odznaką „25-lecia“.

W trzecim dniu po Mszy. św. odbędzie się strzelanie na POS. — próby i biegi na wyższe stopnie harcerskie (od ćwika wzwyż). O godz. 17.30 nastąpi zakończenie Złazu.

Na Złaz muszą przybyć kandydaci na sierpniowy obóz podharcmistrzowski dla pracy st. harc. w Górach Św-Krzyskich.



Komentarz Starszoharcerski

do prawa harcerskiego

Na zjeździe starszoharcerskim w sierpniu ma być omawiana sprawa „komentarza starszoharcerskiego do prawa harc.“ W ostatnim biuletynie starszoharcerskim są zamieszczone trzy projekty komentarza: Kręgu st. harc. im. św. Jerzego w Warszawie, Klubu Instruktorskiego im. Mieczysława Bema w Warszawie, oraz Wydziału st. harc. Głównej Kwatery.

Podajemy komentarz do pierwszego punktu prawa harc. w opracowaniu i ujęciu Kręgu św. Jerzego.

Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki.

Służba Bogu. Starsze harcerstwo grupuje w swych szeregach polską młodzież chrześcijańską, realizującą zasady nauki Chrystusowej na każdym terenie życia społecznego. Starszy harcerz rozumie, że cywilizacja i etyka chrześcijańska była i jest podstawą polskiej kultury narodowej.

Punktem wyjścia pracy nad sobą dla starszego harcerza jest wypełnianie nakazów religji, a w szczególności pełnienia sumiennie nakazanych przez nią praktyk religijnych.

Bezwyznaniowiec, jako człowiek pozbawiony skrystalizowanych zasad moralnych, oraz żyd, wyznawca etyki sprzecznej z duchem chrześcijaństwa, nie mogą być członkami Związku.

Służba Polsce. Starszy harcerz wszystkiemi siłami służy Polsce jako jedności moralnej, łączącej pokolenia przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Państwo Polskie starszy harcerz uważa za dobrowolny, zgodny z naszą psychiką system środków służących Narodowi Polskiemu do urzeczywistnienia jego celów. Starszy harcerz a) uważa za swój obowiązek służyć Polsce, a nie partji politycznej, b) przez pracę zawodową i działalność gospodarczą dąży w miarę możności do uzdrowienia naszego stanu ekonomicznego, c) prowadzi ostrą i bezwzględną walkę z rozkładem moralnym, nurtującym społeczeństwo, d) dla dobra narodu i państwa polskiego nie cofnie się przed żadną ofiarą.

Starsi harcerze i instruktorzy powinni zapoznać się z projektami „komentarza“ i zastanowić się, który z nich jest najlepszy i ma być obowiązującym

Cosłychać w żeglarskim

kręgu starszoharcerskim „Sztorm“?

Niedawno powstały krąg „Sztormu“ w Olkuszu natrafił na „pomyślne wiatry“ Robota idzie, chciałoby się powiedzieć — płynie. Ścisła współpraca i serdeczny kontakt kręgu z Ligą M. i K. w osobach prezesa dr. Łapińskiego i rej. Swolkina, przyczynia się wybitnie do dobrych rezultatów w pracy.

Zorganizowano w Ogrodzieńcu, Wielmoży, Sułoszowej i Łójkowie pod egidą L. M. i K. Akademje morskie, urozmaicone przezroczami i referatami członków kręgu i połączona z zabawami tanecznemi. Przyczyniają się one do spopularyzowania idei morza na wsiach. Wykończono łódź żaglową i parę kajaków. Pracowano nad zdobyciem stopni harc.

Krąg „Sztormu“ bierze czynny udział w olkuskiem Święcie Morza. Zorganizowany komitet budowy łodzi żagl. z p. mgr. Okrajniową organizuje poświęcenie tejże łodzi oraz małej kajakowej flotylli „Sztormu“. Ponadto będą pokazy wodne na kajakach, pływanie i biegi kajakowe w wyk. kręgu

„Bogato“ zapowiada się akcja letnia Udział w kursach chorągwianych, własny kurs na wioślarza w Pilicy (12 uczestników), własna wędrówka kajakowa Kraków — Gdynia — Hel (12 uczestników) oraz wędrówka piesza, każą sądzić że kręgowi niezwykle pomyślne wieją wiatry.

Tak! Przecież już jest Koło przyjaciół „Sztormu“, prezes — prof. Mitka, skarbnik — prof. Mykita, sekretarz — p. Cz. Gawliński.

Robota „Sztormu“ to prawdziwy morski wicher — sztorm!

Harcerki na obozach

PRZYSPOSOBIENIA DO OBRONY KRAJU

Główna Kwatera Harcerek projektuje zorganizowanie w lecie br. trzech kursów instruktorskich przysposobienia do obrony kraju.

W Widuniu koło Włocławka odbędzie się w terminie od 1 do 30 sierpnia obóz instruktorek p. do o. k.

W Zegrzu pod Warszawą od 1 do 30 sierpnia będzie miał miejsce kurs instruktorek łączności i radjotelegrafji, wreszcie od 1 do 21 sierpnia na terenie dotąd nieustalonym odbędzie się instruktorski kurs terenoznawstwa.

We wszystkich wyżej wymienionych kursach będą mogły wziąć udział harcerki powyżej lat 18-tu, które skończyły hufiec szkolny pw., lub posiadają sprawność „przysposobienia do obrony kraju“.

Kronika Harcerska

OD REDAKCJI. Przypominamy, że gdziekolwiek się znajdziecie, druhowie zagłębiacy, piszcie do „Czuwaja“ — Kurjera Zach. przysyłajcie pozdrowienia, wrażenia, reportaże, ciekawostki.

Nie zapominajcie o konkursie literackim „Czuwaja“.

„36“ JEDZIE DO ZALESZCZYK. — 36 żegl. druż. harc. przy kop. Jowisz z Wojkowic Komornych wyjeżdża na miesięczny obóz żeglarski w rejonie Zaleszczyk na terenie KOP-u. Jedzie trzydziestu kilku. Obóz prowadzi phm. G. Szpajdel.

„75“ POJECHAŁA NA OBÓZ. W dniu 22 bm. rano 35 harcerzy z „Siedemdziesiątejpiątej“ pod komendą dh. Madeja i dh. Grzanki wyjechało na trzytygodniowy obóz do Krzeszowic.

CZTERECH ŁAZIKÓW. Harcerze dąbr. gościli u siebie czterech harcerzy-poznańczyków z jedynki Poznańskiej. Wędrują po Polsce już miesiąc.

W ŻARKACH RUCH. Żarki-Ogród od wczoraj zostały zdobyte przez harcerzy, którzy przybyli tu na kursy chorągwiane. Życzymy powodzenia na kursach.

ZJAZD STARSZOHARCERSKI. Od dn. 24 do 30 sierpnia nad jeziorem Narocz odbędzie się Zjazd starszoharcerski, który się zajmie następującemi zagadnieniami: dyskusją nad „projektem komentarza st. harcerskiego do prawa harcerskiego“, zagadnienie powrotu do ZHP. dawnych harcerzy (z czasów walk o niepodległość), udział st. harcerstwa w życiu gospodarczem Polski.

USTĄPIENIE DH. PISKORSKIEGO Ze stanowiska kierownika Wydziału St. Harc. w Gł. Kwaterze ustąpił hm. Tom. Piskorski. Stanowisko to objął hm. Ludwik Bar.

WYDAWNICTWA. Została wydana przez dawne harcerstwo książka pt. „Uharcerzamy społeczeństwo“, zaś Wydział St. Harc. w Gł. Kwaterze wydał broszurę hm. T. Piskorskiego „XV lecie starszego harcerstwa“, gdzie umieszczony jest plan trzyletniej pracy st. harcerskiej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Stanisław Sedlaczek: „GENEZA SKAUTINGU I HARCERSTWA. SZKIC W 25-LECIE HARCERSTWA“. Str. 28. Odbitka ze „Szkoły“. Nakł. Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. Warszawa. 1936.

Oto praca niewielka, lecz niezwykle treściwa, na którą Harcerstwo długo czekało. Autor, znakomity znawca ruchu skautowego i harcerskiego, b. ciekawie informuje o powstaniu harcerstwa, oświetla jego genezę, charakteryzuje organizacje przedharcerskie, rolę Sokoła, korpusów Jordanowskich, Związku Młodzieży Polskiej (ZET), Zarzewia Oddziałów ćwiczebnych, Eleusis i in. Broszurę Sedlaczka powinien dziś mieć w swej bibljotece każdy instruktor, każdy st. harcerz,

Zasługą autora jest, że potrafił uwzględnić wszystkie czynniki, które na powstanie Harcerstwa się złożyły, każdy w należytej proporcji.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 26 CZERWCA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.08 Koncert popularny (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Koncert poranny w wyk. orkiestry dętej 31 p. S. K. pod dyr. por. Jana Waltera. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert w wyk. zespołu salonowego Pawła Rynasa. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Chwilka społeczna. 13.02 Wiadomości bieżące 13.15 Tańce (płyty). 14.18 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.00 Fragmenty z oper włoskich (płyty). 16.25 Piosenki w wyk. kwartetu Andy Kitschmann. 16.45 „Skarby Polski" — „Kultura polska" — odczyt — wygł. dr. Bogdan Suchodolski. 17.00 „Szwedzkie melodje" w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 17.50 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz. 18.00 Wiadomości radjotechniczne. 18.10 Nad pięknym Dunajem (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 19.00 Ernest Dohnanyi: Kwintet fortepianowy c-moll op. 1. 19.30 Pieśni murzyńskie — odśpiewa Józef Kondrat. 19.45 „Piosnka Fortunia" — operetka w 1 akcie Jakóba Offenbacha. 20.30 „Figle Kajtusia" — fragment z książki Janusza Korczaka. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestry symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Maryla Jonasówna — fortepian. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Pieśni o kwiatach odśpiewa Wanda Roesler-Stokowska. 22.40 Muzyka taneczna (płyty).

Czy chcecie MIEĆ SAMOCHÓD?

„Czy chcecie, aby Wam podarowano samochód? Jeśli tak to zwróćcie się do firmy Garrison w New-Yorku". Takie ogłoszenie czytano ostatnio w pismach, na dworcach, w kinach, wogóle wszędzie dokąd dociera pomysłowa reklama amerykańska.

Firma Garrison posiada jeden z największych w Ameryce t. zw. cmentarzy samochodowych. Amerykanie, którzy kupują coraz to nowe, tanie i na przystępnych warunkach samochody, mają zwyczaj porzucania starszych lub uszkodzonych samochodów, często na drodze, lub na ulicy, przy, przy ladа okazji. Napływ porzuconych lub rozbitych samochodów jest więc większy, aniżeli możności sprzedania starego żelastwa.

Pomysłowy właściciel firmy zaprasza zatem w swych ogłoszeniach publiczność do zwiedzenia swego „cmentarza samochodów", gdzie można wybrać sobie spośród różnych rodzajów i marek fabrycznych, odpowiedni samochód za darmo. Reperację w cenie przystępnej uskutecznia firma, która w ten sposób pozbywa się samochodu i zarabia na jego naprawie.

Jak odbywa się AGONJA GWIAZD

W dniu 19 bm. dokonano w warszawskiem obserwatorjum astronomicznem zdjęć fotograficznych nowej gwiazdy w konstelacji Cefeusza, odkrytej w Niemczech w dniu poprzednim, podczas zaćmienia słońca. Z pomiarów, wykonanych na kliszy wyznaczono dokładnie pozycję odkrytej gwiazdy na niebie, komunikując rezultat centralnemu biuru astronomicznemu w Kopenhadze.

Z obserwacji nowej, dokonanych w dniu 20 bm., wynika, iż blask od dnia poprzedniego wzrósł o całą wielkość gwiazdową, osiągając jasność 2,1 wielkości gwiazdowej, a więc równą jasności gwiazdy polarnej. Rewizja atlasów w danej okolicy nieba wykazała iż na miejscu Nowej Cefeusza, nie było przedtem gwiazdy jaśniejszej od 9,5 wielkości gwiazdowej, czyli, iż blask Nowej musiał wzrosnąć w ostatnich kilku dniach conajmniej tysiąckrotnie.

Jest to jeden z wypadków wielkiej katastrofy kosmicznej, kiedy gwiazda normalna przechodzi w postać t. zw. „Karła". Po takim ostatnim paroksyzmie gwiazda ciemnieje i stygnie, kończąc swe życie kosmiczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. — Wapiennik „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 139. 2196

LOKALE

DWA POKOJE

z kuchnią poszukuję zaraz. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla S. P. 3772

RÓŻNE

KIOSK

do wynajęcia. Nowa Wieś, ul. Konopnickiej pow. Katowice. 3727

UPRZEJMY DŁUŻNIK

— Kiedy więc będę mógł ponownie zgłosić się do pana z rachunkiem?
— Natychmiast, jak tylko dowie się pan adres mojego nowego mieszkania.

NASZE DZIECI

— Tatusiu, czy czas jest jarzyną?
— Skądże? Dlaczego?
— A może owocem?
— Co też przychodzi ci do głowy!
— No, to czas jest napewno wrzodem, bo w gazecie pisano, że czas już dojrzał!

SIOSTRY

Karmelitanki Dz. J. Sosnowiec, Wiejska 25 — prowadzą Pralnię Chemiczną. 3580

Nauka i Wychowanie

WPISY

do Prywatnej Szkoły Powszechnej i do Przedszkola Sióstr Karmelitanek Dz. J. w Sosnowcu, Wiejska 25 przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9—12 i od 3—6. 3579

POSADY i PRACE

DETASZER

od zaraz lub później poszukiwany. Zgłosić się mogą tylko siły pierwszorzędne, mogące się wykazać świadectwami pierwszorzędnych firm. Pierwszeństwo mają siły, które pracowały środkami niepalnemi.— Oferty z dokładnym życiorysem, — odpisami świadectw. wieku, wynagrodzenia adresować Zjednoczone Zakłady Pralń, Katowice. 3728

KUCHMISTRZ

pierwszorzędny i prima kucharka potrzebni od 15.7. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18. 3729

POSZUKUJEMY

korespondenta polsko - niemieckiego, chrześcjanina, 24 — 30 lat, do wydziału sprzedaży. Oferty, zawierające życiorys, z odpisami świadectw, fotografją oraz podaniem warunków— należy kierować — do „Par" Katowice, Pierackiego 8 sub. „Korespondent WS". 3763

POTRZEBNA

natychmiast na wyjazd kucharz(a) na kolonje urzędnicze. Zgłoszenia Ubezpieczalnia Społeczna pokój nr. 17 w godzinach od 8 — 13-ej. Warunki zależne od umowy. 3771

LETNISKA

LETNISKO

wygodne, tanie. Pokoje słoneczne z utrzymaniem. Ogród, las, rzeka. Sławków, willa obok stacji, Gruszczyńska. 3668

ŻEGIESTÓW-STACJA

Pierwszorzędny pensjonat „Poprad" przy Poprażie, dworzec kolejowy, słoneczne pokoje, własna plaża, telefon, poczta obok — od 4 zł. dziennie. 3678

OJCÓW

Pensjonaty „Goplana" i „Jadwiga" zapewniają każdemu najmilszy pobyt i idealny wypoczynek. 3730

ZAKOPANE

pensjonat „Roma" Doktorowej Rzegocińskiej przyjmuje młodzież,— zapewniając troskliwą opiekę, doskonałe odżywianie, ceny niskie. 3732

UWAGA!

Dwór-letnisko w lesie prowadzi na wieś, wesoło, swobodnie, 5 km. stacja; poziomek, jagód wbród, polowanie, wędka, plaża, czółno, radjo. Smaczna kuchnia, dobra, obsługa, miłe towarzystwo. Zapraszamy rybołóstwo Wilczów Zaklików. Dojazd gratisowy — 4 zł. Pożądani myśliwi. 3731

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" [illegible] HENRYK STRYJEWSKI